Tak się bawi gmina Drelów!

strona 9

Egzamin ósmoklasistów.

Jak poradzili sobie nasi uczniowie?

strona 23

Święto nietypowych rowerów

Złom Bike w Międzyrzecu Podlaskim

Fot.Kamil Pulik

strona 16

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

8 - 14 lipca 2025 r. ■ nr 27 (869) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Złodziej ukradł sztabki złota z plebanii.

Należały do wikarego

- Zginęło nie tylko złoto, ale i inne kosztowności wikarego.
- Jak intruz dostał się do plebanii?
- Sąd wydał już wyrok wobec zuchwałego złodzieja.

STR. R1

Drelowskie Kukaweczki z sukcesem na ogólnopolskim festiwalu

- To potwierdza, że było warto zacząć - mówi Michał Olesiejuk, prowadzący zespół Drelowskie Kukaweczki.

Działają dopiero od kilku miesięcy, a już zdobyli III miejsce na prestiżowym 31. Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznej Twórczości Dziecięcej „Dziecko w folklorze" w Baranowie Sandomierskim

STR. 21

Fot.GOK Drelów

Urząd Skarbowy spadł z nieba

Fragment budynku nagle spadł na chodnik przy ul. Prostej w Białej Podlaskiej.

Gwałtownie oderwała się elewacja

STR. R3

Fot.Marek Pietrzela

Zakończyli rok szkolny, wyróżnili prymusów

Czas podsumowań oraz podziękowań za dziesięć miesięcy wytężonej pracy

STR. 23

Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Tonin nie zagra już w Huraganie!

STR. 19

Jednoosobowa „debata" starosty. Bezdyskusyjne wotum i absolutorium STR. 3

Unijne 765 mln zł na A2 z Białej do stolicy STR. 2

Zaufał „konsultantce". Stracił pieniądze z zaciągniętego kredytu STR. 7

Wpadli z narkotykami podczas kontroli drogowej STR. 4

Wakacyjne atrakcje z „GOK na leśnej ścieżce" STR. 16

R E K L A M A

MIĘDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 780 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

9 772080 981500

MDZ

eprasa.pl e9fc472630

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

8 lipca,
godz. 8.45-11.45, **St. Dołha 2, ST Zalesie 4**
godz. 9.30-12.30, **ST Połoski 1**
godz. 11.00-14.00, **St. Sitno 2, ST Zalesie 8**
godz. 12.30-15.30, **ST Piszczac 14**
godz. 13.30-16.30, **St. Sitno 3, ST Zalesie 5**

9 lipca,
godz. 8.00-14.00, **ST Pawłów Nowy 3**
godz. 8.15-11.15, **ST Dańce 3**
godz. 8.30-16.30, **ST Rusiły 2**
godz. 8.45-11.45, **St. Łukowisko 5, ST Horbów 2**
godz. 10.30-11.30, **ST Dańce 4**
godz. 11.00-14.00, **Łukowisko 1, ST Horbów 3**
godz. 13.30-16.30, **St. Dołhołęka 1, ST Horbów 5**

10 lipca,
godz. 8.15-11.15, **ST Tuczna 11**
godz. 8.45-11.45, **St. Kożuszki 1**
godz. 12.30-15.30, **ST Kąty 2**
godz. 13.30-16.30, **St. Kożuszki 4**

11 lipca,
godz. 8.15-11.15, **ST Tuczna 11**
godz. 8.30-15.30, **ST Wola Dubowska 5**
godz. 8.45-11.45, **ST Kłoda Mała 2**
godz. 10.30-11.30, **ST Tuczna 16**
godz. 11.00-14.00, **St. Łuniew 3, ST Kłoda Mała 1**
godz. 12.30-15.30, **ST Tuczna 1**
godz. 13.30-16.30, **St. Krzewica Szkoła, ST Horbów 6**

Trzy odcinki w budowie, a jeden gotowy

Unijne 765 mln zł na A2 z Białej do stolicy

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzymała 765 mln zł unijnego wsparcia dla budowy autostrady A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej. Zapewniła, że jeszcze w obecnym roku planuje oddać kierowcom cały 67-kilometrowy odcinek autostrady A2 Siedlce - Biała Podlaska

Fot.GDDKiA

W tym roku ma zostać zakończona budowa odcinków A2 z Warszawy do Białej Podlaskiej

GDDKiA poinformowała, że z największego programu operacyjnego w Polsce, finansowanego z funduszy europejskich na lata 2021-2027, uzyskała wsparcie w wysokości 765 mln zł dla budowy autostrady A2 na odcinku Siedlce Biała Podlaska.

- Planowany całkowity koszt realizacji tego odcinka autostrady A2 wynosi ponad 2,9 mld zł. Kwota wydatków kwalifikowalnych to 900 mln zł, a dofinansowanie ze środków UE to 765 mln zł. Podpisanie 13. umowy na dofinansowanie ze środków UE z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) oznacza, że w sumie z Programu FEnIKS pozyskaliśmy na budowę polskich dróg już niemal 7,5 mld zł – podkreśla GDDKiA.

W ramach inwestycji powstaje ponad 63 km autostrady A2 pomiędzy Siedlcami a Białą Podlaską oraz niemal 2 km drogi ekspresowej S19 w obrębie węzła Łukowisko.

Przewidywana jest także budowa trzech węzłów drogowych: Siedlce Wschód, Łukowisko oraz Biała Podlaska. Zadanie obejmuje też budowę czterech miejsc obsługi podróżnych (para MOP-ów Ługi Wielkie oraz para MOP-ów Kolonia Sitnik), jak i dwóch obwodów utrzymania autostrady. Budowane są m.in. obiekty inżynierskie (mosty, wiadukty, estakady, przepusty), kanalizacja deszczowa oraz niezbędne drogi dojazdowe.

Trzy odcinki pomiędzy Siedlcami a Białą Podlaską są w realizacji (Siedlce Południe - Malinowiec, Malinowiec - Łukowisko, Łukowisko - Swory), a na czwarty Swory - Biała Podlaska GDDKiA uzyskała już decyzję o pozwoleniu na użytkowanie. Kierowcy jednak muszą czekać, a autostrada w tym miejscu „leżakować", gdyż będzie można z niej korzystać dopiero po zakończeniu prac na bliższych stolicy trzech odcinkach.

Pomiędzy Siedlcami a Sworami trwa układanie kolejnych warstw nawierzchni ciągu głównego. Prowadzone są roboty przy obiektach mostowych, przebudowywane kolizje z urządzeniami infrastruktury podziemnej, montowane siatki ogrodzeniowe oraz ekrany akustyczne i bariery energochłonne.

- Cały odcinek autostrady A2 Siedlce - Biała Podlaska oddamy kierowcom w tym roku. Trwają również prace nad przedłużeniem A2 od Białej Podlaskiej do Dobrynia o łącznej długości ponad 25 km – zapewnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

(Pim)

CO, GDZIE, KIEDY?

LIPIEC 12 - 13 SB. - ND.

12-13 lipca (sobota-niedziela) Dni Międzyrzeca Podlaskiego. Piknik Rodzinny i potańcówka w Parku Potockich w sobotę (start o godz. 15). Festyn rodzinny i koncerty: Ania Wyszkoni, Oskar Cyms na Międzyrzeckich Jeziorkach w niedzielę (start o godz. 16).

LIPIEC 19 SOBOTA

19 lipca (sobota) 100 lat OSP w Terespolu. Msza i przemarsz, uroczystości oficjalne, koncert orkiestry dętej, występy artystyczne (m.in. Sonic Explosion, Hard Gock, Jobery i Casanova), a na koniec DJ Ozzy i DJ Kisiel. Darmowe atrakcje: popcorn, dmuchańce, wata cukrowa i wiele innych. Start o godz. 13.

LIPIEC 27 NIEDZIELA

27 lipca (niedziela) Święto Wisznic. Występy lokalnych artystów, m.in. ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament czy KGW Wygoda, konkursy z nagrodami. Widowisko artystyczne dla dzieci, koncerty gwiazd, zagra m.in. Skolim. Start o godz. 14.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Trzy gwiazdki dla Zespołu Drelowskie Kukaweczki, który zdobył III miejsce na prestiżowym 31. Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznej Twórczości Dziecięcej „Dziecko w folklorze" w Baranowie Sandomierskim.

PODPATRZONE

Przystanek – pomnik rowerowy

Fot.Marek Pietrzela

Trzy w jednym: pomnik, zadaszenie przystankowe i samoobsługowa stacja naprawy rowerów. Czy nie pora jednak po zdobyciu Superpucharu Rowerowej Stolicy Polski umieścić symbolu pucharu na bagażniku?

Zaskoczenie bialczan wywołuje nowe zadaszenie przystankowe z charakterystycznym „rowerem trzyosobowym" postawionym na ławeczkach. Obok widnieje duża pompka... W nocy rower jest iluminowany...

To przy al. Jana Pawła II, obok parku Zofii Lasu stanął symboliczny pomnik prawdopodobnie upamiętniający trzykrotne zdobycie przez Białą Podlaską tytułu Rowerowej Stolicy Polski. Ostatnio zakończono budowę ścieżki rowerowej z samoobsługową stacją naprawy rowerów tuż przy przystanku.

Pasażerowie długo czekający na przyjazd autobusów, które wielokrotnie jeżdżą w grupach i następuje godzinna przerwa w kursowaniu, mogą odebrać ten symbol jako zachętę do wybrania rowerowej alternatywy. Zadaszenie jest właściwie dostosowane do słonecznej, bezwietrznej pogody, gdyż nie ma ochrony od wiatru, co w przypadku ulewy lub śnieżycy, może przynieść przykre wrażenia kandydatom na jazdę... Przystanek został 1 lipca w nocy uroczyście otwarty przez grupę rowerzystów. Rower wygrał z autobusem.

Marek Pietrzela

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Pełne poparcie absolutoryjne

Jednoosobowa „debata” starosty. Bezdyskusyjne wotum i absolutorium

Radni powiatu bialskiego jednogłośnie udzielili Zarządowi Powiatu w Białej Podlaskiej wotum zaufania oraz absolutorium. Debaty nie było.

Fot. tg

Mariusz Filipiuk
starosta bialski
Powiat wydał ponad 87 mln zł na różne zadania inwestycyjne

Właściwie to wystąpienia starosty Mariusza Filipiuka na sesji Rady Powiatu 30 czerwca zastąpiły debatę i nawet dyskusję. Miał on wiele argumentów na dobre podsumowanie 2024 roku.

Najpierw jako przewodniczący Zarządu Powiatu omówił ogólne założenia i cele „Raportu o stanie powiatu bialskiego za 2024 rok”.

- Trzeba zrealizować wiele zadań inwestycyjnych pozwalających na jak najpełniejsze zaspokajanie potrzeb mieszkańców. Poprawy wymaga przede wszystkim infrastruktura placówek edukacyjnych, potrzebne są kolejne remonty i przebudowy dróg i mostów - mówił.

Przeczytał podsumowanie raportu.

- Mamy nadzieję, że dyskusja nad raportem i zgłaszane w jej ramach głosy przyniosą ciekawe wnioski, które realizowane będą w kolejnych latach – zaznaczył starosta.

Daremnie było jednak oczekiwanie na dyskusję i ciekawe wnioski. Jeden z radnych powiedział nam, że właściwie to nie miał sił przeczytać tego gigantycznego opracowania o 305 stronach (raport za 2023 rok miał 272 strony).

Zbyt obszerny raport dla (niektórych) radnych

- Rozwlekły to raport. Pewnie też wielu innych radnych nie ma czasu i wytrwałości, aby czytać tak obszerne sprawozdanie. Raczej nie są nazbyt aktywni – przypuszczał przed sesją radny.

Coraz więcej urzędników z roku na rok pisze ten doroczny dokument. Jest on przeładowany informacjami, choć nie brakuje w nim interesujących zestawień i nawet ciekawostek. Ostatni nie zawiera błędów językowych, które rzucały się w oczy w minionych latach. Zbyt dużo w nim jednak ogólników.

Właściwie tylko dwóch radnych podsumowało debatę, która się nie... odbyła.

- Jest mi bardzo miło, że jako przewodniczący klubu PiS mam przyjemność zabrać głos – mówił radny Łukasz Jaszczuk. Aluzyjnie przypomniał, że w poprzedniej kadencji PiS miał dwóch przedstawicieli w Zarządzie Powiatu (w pierwszej części 2024 roku). Docenił efektywne wykonywanie zadań zarządu. Podkreślił, iż klub radnych PiS udzielił wotum zaufania zarządowi.

Wojciech Mitura, przewodniczący Rady Powiatu, krótko zakończył wystąpienia:

- Raport został przygotowany bardzo rzetelnie, z dużą liczbą informacji.

Następnie zarządził głosowanie. Wynik brzmiał 19 za, zero przeciw i też zero wstrzymujących się. Oklaski zwieńczyły ten punkt obrad.

Podobny rezultat jednogłośności przyniosły głosowania nad uchwałami w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu powiatu bialskiego za 2024 rok oraz w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu w Białej Podlaskiej.

Bilans znaczących wydatków

Przed kolejną serią głosowań starosta mówił o pracowitym roku.

- Zarządowi nie zabrakło siły i determinacji, aby wcielać w życie zadania. Powiat wydał ponad 87 mln zł na różne zadania inwestycyjne. Nie byłoby to możliwe bez skutecznego sięgania po środki zewnętrzne – przypomniał Mariusz Filipiuk.

Zaznaczył, iż ponad 55 mln zł przekazano na inwestycje drogowe. Efekty były znaczące, gdyż wybudowano ok. 20 km dróg i 10 km chodników. Przebudowano m.in. drogi Zasiadki – Manie oraz Piszczac – Zahorów, a także drogę przez Czosnówkę.

Powiat przekazał ok. 7 mln zł do wielu gmin, które realizowały zadania związane z przebudową dróg powiatowych.

- Rozpoczęliśmy budowę budynku z przeznaczeniem społeczno-kulturalnym. W 2024 roku wydatkowaliśmy na tę inwestycję ponad 3,7 mln zł – starosta wymienił liczne działania inwestycyjne.

Mówił także o kosztującym ok. 10 mln zł scalaniu gruntów w Żeszczynce, wykonaniu za 6 mln zł instalacji OZE w obiektach publicznych powiatu oraz doposażeniu szpitala w Międzyrzecu Podlaskim za 1,3 mln zł.

Mariusz Filipiuk dziękował całej radzie za życzliwe podpowiedzi oraz za współpracę wielu ludziom z nim współpracującym, a szczególnie skarbnik Elwirze Charewicz. Wszystkie komisje rady zaopiniowały pozytywnie uchwałę o wykonaniu budżetu za 2024 rok.

Radni zatem, bez dyskusji, jednomyślnie podjęli uchwałę przyjmującą sprawozdania i podobnie drugą o udzieleniu absolutorium zarządowi.

Przed zakończeniem sesji radny Marek Sulima zabrał głos.

- Chciałbym pogratulować zarządowi, a szczególnie nam – podzielił się satysfakcją.

Chwalił współpracę między klubami PSL, PiS i PO.

- Jestem dumny, że jestem z wami – patetycznie podsumował.

Marek Pietrzela

PODWYŻKI W STAROSTWIE

W Biuletynie Informacji Publicznej pojawił się 24 czerwca tekst zarządzenia starosty bialskiego Mariusza Filipiuka w sprawie wprowadzenia zmian w Regulaminie wynagradzania pracowników Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Z mocą obowiązującą już od 1 marca wchodzą w życie znaczące podwyżki wynagrodzenia zasadniczego. Z zamieszczonej tabeli maksymalnych kwot miesięcznych wynagrodzenia zasadniczego wynika, że w najmniejszej, czyli I kategorii zaszeregowania wzrost następuje z 3,6 tys. zł do 5,5 tys. zł; w II z 3,8 tys. zł do 5,6 tys. zł; z III z 3,9 tys. zł do 5,9 tys. zł. W kategorii zaszeregowania najwyższej, czyli XX było 12 tys. zł, a jest 13,7 tys. zł; w kat. XIX było 11 tys. zł, a jest 12,7 tys. zł. Oczywiście, w przypadku urzędników, dochodzi jeszcze stawka dodatku funkcyjnego. Maksymalne dodatki mogą wynieść od 40 proc. do 250 proc. najniższego wynagrodzenia zasadniczego

Mają strzelać z umiarem

W Urzędzie Gminy Terespol zawarto porozumienie w sprawie zakończenia konfliktu w sprawie strzelnicy w Kobylanach.

Łukasz Dragun, przewodniczący terespolskiej Rady Gminy, poinformował nas, że z wiceprzewodniczącym Arkadiuszem Kędzierawskim zorganizował w budynku Urzędu Gminy Terespol spotkanie. Po rozmowach doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy Klubem Strzeleckim „Kaliber” z Małaszewicz a sołtysem sołectwa Kobylany Magdaleną Ostapczuk, która reprezentowała mieszkańców.

Jak wyjaśnił Łukasz Dragun, od ok. 2017 roku trwał spór społeczny. Szczególnie jesienią i wiosną część mieszkańców Kobylan skarżyła się na przerażające salwy z broni automatycznej dobiegające ze strzelnicy położonej za niewielkim lasem. Konflikt dotyczył też strat ekologicznych i w ochronie zabytków. Poszkodowani wskazywali na kilka olbrzymich wyrobisk w gminie po kopalniach piachu, dokąd można przenieść strzelnicę.

Wreszcie zorganizowane w czerwcu spotkanie przy udziale mieszkańców, przedstawicieli klubu, instytucji ochrony środowiska, konserwatora zabytków, nadleśnictwa, Urzędu Gminy Terespol oraz radnych gminnych i powiatowych przyniosło efekt.

- Strony sporu – po raz pierwszy od lat – zasiadły do wspólnego stołu, prowadząc dialog oparty na wzajemnym szacunku i gotowości do kompromisu. Efektem jest formalne protokolarne porozumienie – poinformował Łukasz Dragun.

Ustalono od 1 lipca: ograniczenie dni i godzin działalności strzelnicy oraz wprowadzenie obowiązków informacyjnych klubu. Zakazano strzelań poza ustalonym harmonogramem oraz zobowiązano klub do współpracy w poszukiwaniu alternatywnej lokalizacji strzelnicy.

(pim)

W Łukowisku powstanie farma fotowoltaiczna

Moc do 3 MW będzie miała farma fotowoltaiczna w Łukowisku (gmina Międzyrzec Podlaski). Wójt wydał zgodę na powstanie inwestycji.

Inwestycja, zlokalizowana na działce o numerze ewidencyjnym 79/7, zajmie obszar około 3,75 ha i będzie składać się nawet z 15 tys. paneli fotowoltaicznych, wyposażonych w powłokę antyrefleksyjną. Projekt obejmuje także infrastrukturę techniczną, taką jak stacje transformatorowe.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, Wody Polskie oraz Sanepid potwierdziły, że inwestycja nie wymaga oceny oddziaływania na środowisko.

Najbliższa zabudowa znajduje się w odległości 1 km, co zapewnia minimalne oddziaływanie na mieszkańców.

Projekt wpisuje się w lokalne potrzeby zrównoważonego rozwoju, przekształcając rolnicze grunty w źródło czystej energii.

Kamil Pulik

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

A U T O P R O M O C J A
Znajdź nas na Facebook

R E K L A M A
Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl e9fc472630

Twierdził, że w trakcie zdarzenia samochodem kierowała inna osoba

Jechał pijany i na zakazie.

Agresywny pasażer znieważył policjanta

Biała Podlaska: Za kierowanie na zakazie i „podwójnym gazie" odpowie 28-latek zatrzymany przez policjantów. Nietrzeźwy był także 26-letni pasażer.

Fot. KMP Biała Podlaska

28-latek odpowiadał będzie za kierowanie pojazdem wbrew zakazowi oraz „na podwójnym gazie", natomiast 26-letni pasażer odpowie także za znieważenie funkcjonariusza

Dyżurny bialskiej komendy 29 czerwca otrzymał zgłoszenie dotyczące kolizji drogowej, do której doszło w miejscowości Bukowice-Kolonia. Z informacji przekazanej przez zgłaszającego wynikało, że kierowca Audi nie ustąpił pierwszeństwa 44-latce podróżującej Fordem.

- Ze zgłoszenia wynikało, że po zdarzeniu kierowca uciekł pieszo, pozostawiając samochód. Jednak kiedy mundurowi dotarli na miejsce, ustalili, że podejrzewany o kierowanie Audi 28-latek powrócił. Początkowo mężczyzna chciał uniknąć odpowiedzialności, twierdząc, że w trakcie zdarzenia samochodem kierowała inna osoba. Mundurowi nie dali zwieść się tym wyjaśnieniom, szybko wykluczając tę wersję wydarzeń... W chwili zatrzymania mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Razem z 28-latkiem do policyjnego aresztu trafił też 26-letni pasażer podejrzewany o znieważenie jednego z interweniujących funkcjonariuszy. W trakcie interwencji mężczyzna był agresywny i pobudzony - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Obydwaj mężczyźni usłyszeli zarzuty. 28-latek odpowiadał będzie za kierowanie pojazdem wbrew zakazowi oraz „na podwójnym gazie". Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Niezależnie od orzeczonej kary, sąd obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tys. zł w przypadku osoby, która po raz pierwszy dopuściła się takiego czynu. W sytuacji, kiedy osoba po raz kolejny kieruje pojazdem w stanie nietrzeźwości, świadczenie pieniężne jest nie mniejsze niż 10 tys. zł. 28-latek odpowie też za popełnione wykroczenie.

26-latkowi z kolei grozi kara do roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Wpadli z narkotykami podczas kontroli drogowej

Międzyrzec Podlaski: Za posiadanie narkotyków odpowiedzą dwaj mieszkańcy gm. Biała Podlaska. Mężczyźni wpadli podczas kontroli drogowej. W ich aucie policjanci znaleźli pudełko z marihuaną. Dodatkowo narkotyki znajdowały się również w domu jednego z mężczyzn.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (30 czerwca) na terenie Międzyrzeca Podlaskiego.

- Funkcjonariusze patrolujący teren miasta zatrzymali do kontroli drogowej osobowego Nissana. Za kierownicą siedział 22-latek. Mundurowi szybko ustalili, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania. Dodatkowo w trakcie prowadzonych czynności policjanci ujawnili w samochodzie pudełko z marihuaną. Zarówno kierowca jak też pasażerowie zgodnie twierdzili, że zawiniątko nie jest ich własnością i nie wiedzą skąd pochodzi - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu, a auto na parking strzeżony. Kryminalni zajmujący się sprawą, w trakcie prowadzonych przeszukań ujawnili narkotyki w miejscu zamieszkania 22-letniego kierowcy. Zabezpieczyli słoiki z zawartością suszu roślinnego oraz woreczki zawierające tabletki.

Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana oraz że jest to substancja psychotropowa o nazwie 2CB. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Dodatkowo zebrany w sprawnie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów jednemu z pasażerów, 18-letniemu mieszkańcowi gm. Biała Podlaska. Podejrzany jest bowiem o posiadanie środków odurzających ujawnionych w aucie podczas kontroli.

Mężczyznom grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

**B
OG
NA Z**

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza netto (zł)*	Wysokość wadium (zł)	Terminy
1.	Działka nr 1203/3 o pow. 0,7180 ha w obr. 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Lecha Kaczyńskiego KW LU1R/00034912/9	Nieruchomość niezabudowana, uzbrojenie techniczne terenu – energia elektryczna, wodociągowa, kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz gazowa, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu nieruchomość leży na terenie obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej (symbol planu 1P,U)	1 595 000,00	159 500,00	Termin wpłaty wadium: 05.09.2025 r. Termin przetargu: 10.09.2025 r. godz. 9:00
2.	Działka nr 1211/1 i 1210/1 o łącznej pow. 0,2747 ha w obr. 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Lecha Kaczyńskiego KW LU1R/00034912/9		654 000,00	65 400,00	Termin wpłaty wadium: 05.09.2025 r. Termin przetargu: 10.09.2025 r. godz. 11:00

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21. Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

Pędził BMW o wiele za szybko. Stracił prawko

Biała Podlaska: Policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli 23-letniego kierowcę BMW. Znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym.

Fot. KMP Biała Podlaska

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych

We wtorek (1 lipca) w miejscowości Witulin policjanci bialskiej drogówki zauważyli kierowcę BMW, który przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość.

- Urządzenie wykazało, że jechał 123 km/h przekraczając tę dozwoloną o 73 km. Za kierownicą auta siedział 23-latek. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w kwocie 2,5 tys. zł. Jego konto zwiększyło się o 15 punktów karnych - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Kierowca stracił również prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące.

Joanna Niećko

Zapłacił jak za brata

Ukraiński podstęp na bliźniaka

Ukrainiec podszył pod brata bliźniaka na granicy w Terespolu. Straż Graniczna wykryła ten podstęp.

Do zdarzenia doszło 21 kwietnia na terespolskim Drogowym Przejściu. Wjeżdżający do naszego kraju Ivan M. podczas odprawy granicznej posłużył się przed funkcjonariuszem Nadbużańskiego Ośrodka Straży Granicznej dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby. Okazał on dowód osobisty na dane Oleksandra M., należący do jego brata urodzonego w tym samym dniu co podróżujący, czyli 27 września 1987 roku.

Funkcjonariusze przekazali sprawę do Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej, która oskarżyła 37-letniego Ivana M. o przekroczenie granicy RP, wbrew przepisom, przy użyciu podstępu oraz posłużenie się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby.

Sąd Rejonowy rozpoznał tę sprawę w postępowaniu nakazowym bez udziału stron. Uznał Ivana M. za winnego popełnienia zarzuconego mu występku i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 4 tys. zł. Zaliczył na poczet grzywny ponad dobę pozbawienia wolności, czyli równowartość 40 zł.

Orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jego odpisu na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

(Pim)

BIA

eprasa.pl e9fc472630

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Pełne zaufanie dla Starosty Mariusza Filipiuka. Absolutorium dla Zarządu za dynamiczny rozwój powiatu

Jednomyślność, zaufanie i konkretne efekty – tak można podsumować XIV sesję Rady Powiatu w Białej Podlaskiej, która odbyła się 30 czerwca 2025 roku. Radni jednogłośnie udzielili wotum zaufania oraz absolutorium staroście bialskiemu Mariuszowi Filipiukowi za realizację budżetu w 2024 roku. To nie tylko formalna decyzja – to wyraz uznania dla skutecznego zarządzania, odpowiedzialności i wizji rozwoju, którą starosta wraz z Zarządem Powiatu konsekwentnie realizuje od lat. – **Rok 2024 był kolejnym pracowitym okresem. Satysfakcja z wykonanych zadań zdecydowanie przewyższa trudy codziennej pracy. Zarządowi nie zabraknie siły i determinacji, by realizować kolejne projekty dla dobra naszych mieszkańców** – mówił starosta Mariusz Filipiuk tuż po głosowaniu.

Liczby, które mówią same za siebie

W ubiegłym roku powiat bialski zrealizował imponujące inwestycje na łączną kwotę **ponad 87 milionów złotych**. Kluczową część – **ponad 55 milionów** – przeznaczono na infrastrukturę drogową: budowę, przebudowę i rozbudowę ponad 20 km dróg oraz 10 km nowych chodników. To inwestycje, które mieszkańcy widzą i odczuwają na co dzień – w takich miejscowościach jak **Zasiadki, Manie, Piszczac, Zahorów, Jagodnica, Witulin, Czosnówka, Drelów czy Sokule**.

Wyremontowano również **ponad 18 km dróg**, a **ponad 640 tys. zł** przeznaczono na dokumentację przyszłych inwestycji. To świadczy o długofalowym i przemyślanym planowaniu.

Wsparcie dla gmin, zdrowia i kultury

Współpraca z gminami to jeden z filarów działalności Zarządu Powiatu. W 2024 roku **ponad 7 milionów złotych** w formie dotacji celowych trafiło do dziewięciu gmin, w tym: **Tuczna, Piszczac, Konstantynów, Rossosz, Międzyrzec Podlaski, Kodeń, Wisznice, Leśna Podlaska i Zalesie** – wszystko z myślą o wspólnej przebudowie dróg powiatowych z udziałem środków zewnętrznych.

Z myślą o integracji lokalnych społeczności, rozpoczęto długo wyczekiwaną budowę **wielofunkcyjnego budynku społeczno-kulturalnego**, przeznaczając na ten cel **ponad 3,7 mln złotych**.

Nie zapomniano również o gruntach i ekologii – w ramach scalenia gruntów w Żeszczynce wydatkowano **ponad 10 mln zł**, a **instalacje odnawialnych źródeł energii** na budynkach użyteczności publicznej kosztowały ponad **6 mln zł**. To inwestycje, które przyniosą korzyści nie tylko dziś, ale i przez kolejne dekady.

Nowoczesna opieka zdrowotna i troska o człowieka

Rok 2024 to także dalsze wsparcie dla **Samodzielnego Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim** – zakup sprzętu i doposażenie placówki kosztowały ponad **1,3 mln zł**. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu funduszy unijnych, szpital uzyskał **blisko 3 mln zł** na opiekę ambulatoryjną oraz **ponad 28 mln zł** na modernizację i stworzenie nowego **oddziału geriatrycznego**.

Powiat wspierał też Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie oraz wiele organizacji i jednostek działających w obszarach **kultury, sportu, turystyki, ochrony przeciwpożarowej i pomocy społecznej**.

Wspólna praca – wspólny sukces

W imieniu całego Zarządu, starosta Filipiuk podziękował radnym za zgodną współpracę przy budżecie: – **Dziękuję za jednomyślność w sprawach finansowych naszego powiatu. Taka postawa to fundament do dalszego, zrównoważonego rozwoju.**

Zaufanie, które mobilizuje

Jednogłośne wotum zaufania i absolutorium dla starosty to jasny komunikat: mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie i pewnie. Powiat bialski rozwija się w sposób odpowiedzialny, ambitny i dostosowany do potrzeb społeczności.

Mariusz Filipiuk nie tylko zarządza budżetem – on buduje mosty: dosłownie i w przenośni. A mieszkańcy powiatu bialskiego mogą mieć pewność, że ich przyszłość jest w dobrych rękach.

Komentarz Starosty Powiatu Bialskiego Mariusza Filipiuka

Serdecznie dziękuję Radzie Powiatu za jednogłośne udzielenie wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w 2024 roku. Ta decyzja to dla mnie i całego Zarządu Powiatu ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie do dalszej, rzetelnej pracy na rzecz mieszkańców naszego powiatu.

Miniony rok był czasem intensywnej realizacji zadań, które – jak wierzę – w sposób realny poprawiają codzienne życie naszych społeczności. Inwestycje drogowe, wsparcie gmin, rozwój infrastruktury społecznej, ochrona zdrowia, troska o środowisko, kultura, edukacja i pomoc społeczna – to tylko niektóre z obszarów, w które wspólnie z radnymi i pracownikami starostwa wkładamy serce, czas i energię.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierają rozwój naszego powiatu: radnym, partnerom samorządowym, kierownikom jednostek, pracownikom administracji i instytucji, a przede wszystkim mieszkańcom – za zaufanie, sugestie i współpracę.

To dla mnie zaszczyt być starostą powiatu, który potrafi działać zgodnie, odpowiedzialnie i z myślą o przyszłości. Razem możemy jeszcze wiele dobrego zrobić.

Dobra wiadomość z naszego powiatu! Perkowice i Kłoda Duża połączone nową inwestycją!

To będzie inwestycja, która realnie zmieni codzienność mieszkańców dwóch gmin i usprawni komunikację w tej części powiatu. **27 czerwca br. w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej została podpisana umowa na budowę nowego odcinka drogi i mostu łączącego Perkowice i Kłodę Dużą.** To kluczowy brakujący fragment, który połączy **Gminę Zalesie z Gminą Biała Podlaska**, domykając ważną lokalną trasę.

– **To bardzo potrzebna inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od dawna. Dzięki niej poprawi się zarówno bezpieczeństwo, jak i komfort podróży. Co najważniejsze – zakończenie robót planowane jest jeszcze w tym roku** – podkreśla starosta bialski **Mariusz Filipiuk**.

Zakres prac obejmuje:

- rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych i inżynierskich
- prace ziemne: wykopy, nasypy, przygotowanie podłoża
- budowę nowego mostu
- odwodnienie korpusu drogowego
- wykonanie podbudowy i nawierzchni bitumicznej na odcinku od km 0+730 do km 2+433
- humusowanie oraz umocnienie skarp, rowów i poboczy
- montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego

Wartość inwestycji to: 9 124 996,33 zł

Zadanie finansowane jest w połowie z **rezerwy celowej Ministra Finansów**, a pozostałą część pokrywają **Powiat Bialski oraz Gmina Zalesie** – przykład dobrej współpracy między samorządami. Nadzór inwestorski nad całością sprawuje firma **INVESTCOM Sp. z o.o.** z Białej Podlaskiej, a wykonawcą prac jest **Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o.**, również z Białej Podlaskiej.

Inwestycja z realnym wpływem na życie mieszkańców

Dzięki budowie nowego odcinka drogi i mostu poprawi się **nie tylko komunikacja pomiędzy miejscowościami**, ale również **dostęp do usług, szkół, pracy czy opieki zdrowotnej**. To także korzyść dla lokalnych przedsiębiorców i rolników – sprawniejszy transport oznacza realne oszczędności czasu i kosztów.

– **To kolejny krok w stronę nowoczesnej, bezpiecznej i spójnej infrastruktury drogowej w naszym powiecie. Nie zwalniamy tempa – inwestujemy tam, gdzie potrzeby mieszkańców są największe** – dodaje starosta Filipiuk.

Tym razem to Perkowice i Kłoda Duża zyskują nową jakość komunikacji – a cały powiat bialski idzie naprzód.

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca, Białka/Ziębowicz		30,5 zł/godz.	z
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalcji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor j. angielskiego dla dzieci, Radzyń/ Akademia Depende	0,5	2 333,00 zł	u
Konsultant, Radzyń/TRANS-FON	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Borki/ZGK	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Stolarz, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Międzyrzec	0,68	3 513,41 zł	u
Monter płyt kartonowo–gipsowych, Strzakły	0,5	2 333,00 zł	u
Administrator, Kostomłoty/DPS	1	5 700,00 zł	u
Psycholog, Kostomłoty/DPS	0,5	3 000,00 zł	u
Główny księgowy, Kostomłoty/DPS	1	7 300,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Doradca samochodowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Biała Podl./ Orkiszewska		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik produkcji, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel j. hiszpańskiego, Biała Podl./ Fundacja Discover		4 700,00 zł	z
Spedytor, Biała Podl./Jakubiuk	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS	0,5	2 750,00 zł	u
Specjalista do spraw BHP, Sławacinek Nowy/ GALA BBG	1	7 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Wisznice/ Szpilewicz	1	5 200,00 zł	u

u – umowa o pracę; z- umowa zlecenie

Parczewski dworzec kolejowy trafił do rejestru zabytków

Decyzją Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków został wpisany „zespół budowlany" dworca kolejowego w Parczewie. Chodzi o sam dworzec, dom i wieżę ciśnień. Decyzja jest prawomocna.

Fot. WUOZ w Lublinie

Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także artykulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego

Główny trzon „zespołu" powstał w latach 90. XIX w., jako element linii kolejowej nr 30 Lublin-Łuków. Pierwotna rola tej linii zakładała szybkie przemieszczanie wojsk na wypadek wojny, następnie uruchomiono na niej transport pasażerski.

Na zespół składają się: budynek dworca kolejowego (z 1897 r.), dom dla pracowników kolei (z 1898 r.), wieża ciśnień (z 1898 r.), a także powstałe w latach międzywojennych budynek magazynowy i kapliczka. Zespół dopełnia zieleń o charakterze parkowym, gazon i wybrukowany podjazd.

„Elementem spajającym obiekt jest zieleń komponowana o charakterze parkowym, która powstała w końcu XIX w., między innymi w celu maskowania obiektu strategicznego, jakim był zespół kolejowy. Z czasem jej rola przybrała charakter reprezentacyjny" - czytamy.

W XX w. doszło do częściowych przekształceń budynków, nie spowodowało to jednak utraty ich walorów zabytkowych.

- Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także artykulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego. Wartości budynków, a także ich komplementarność względem pełnionej funkcji, definiują przedmiot ich ochrony - jako historyczny zespół budowlany w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Te obiekty budowlane, obszar ich relacji przestrzennych i komponowana zieleń o charakterze parkowym, stanowią spójny stylistycznie i kompozycyjnie obszar zabudowany, o czytelnych wartościach zabytkowych - ocenił lubelski wojewódzki konserwator zabytków.

Dodał, że „wartości historyczne i naukowe tego zespołu wynikają ze związków z historią rozwoju Parczewa oraz rozwoju linii kolejowych we wschodniej Polsce". „Obiekt dworca kolejowego w Parczewie stanowi więc świadectwo epoki minionej, którego zachowanie i ochrona prawna jest konieczna" - czytamy.

Nie wszyscy są jednak zachwyceni stanem dworca. Przypomnijmy, że niedawno radna miejska Jadwiga Ogłozińska zaapelowała o poprawę warunków na dworcu PKP.

Radosław Kozak, zastępca burmistrza Parczewa potwierdził potrzebę remontu dworca PKP i terenu otaczającego. - Właścicielem dworca i działki jest PKP, gmina sama nie może podjąć żadnych działań - zaznaczył.

GR

Sześć osób trafiło do szpitala po zderzeniu motocykla ze Skodą

Zderzenie motocykla ze skodą w Stasinowie

Do poważnego wypadku drogowego doszło w sobotę, 5 lipca, kilka minut po godzinie 10:00, na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Stasinów, w gminie Radzyń Podlaski.

W wyniku zderzenia motocykla z samochodem osobowym marki Skoda Octavia do szpitala trafiło aż sześć osób, w tym dzieci

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Skoda Octavia, 41-letnia mieszkanka Radzynia Podlaskiego cofając z drogi gruntowej na DK-63 nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi jadącemu motocyklem marki Suzuki GSX 750. Jednośladem kierował mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Skodą wraz z kierującą podróżowało czworo dzieci w wieku od 10 do 15 lat.

Kierująca samochodem osobowym była trzeźwa. Motocyklista z ciężkimi obrażeniami ciała śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Do placówki medycznej została przewieziona także 41-latka oraz podróżujące z nią dzieci.

Kamil Pulik

Motocykl zderzył się z sarną. Jedna osoba w szpitalu

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiła jedna osoba w wyniku zderzenia się z motocykla z sarną.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Mężczyzna po zderzeniu ze zwierzęciem stracił panowanie nad jednośladem i wywrócił się

W niedzielę (29 czerwca) dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację o zderzeniu motocyklisty z dzikim zwierzęciem w miejscowości Krasew, w gminie Borki.

- Jak ustalili policjanci, pod koła motocykla marki Yamaha, którym poruszał się 48-latek wraz z pasażerką nagle wtargnęła sarna, która przebiegała przez jezdnię. W wyniku zderzenie kierujący stracił panowanie nad motocyklem i wywrócił się - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Obrażeń ciała doznała 58-letnia pasażerka motocykla, która została przetransportowana do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Zmarł Stanisław Konieczny, wieloletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie

27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat zmarł Stanisław Konieczny, długoletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie, człowiek dobrze rozpoznawalny w lokalnej społeczności. Jego działalność cieszyła się szacunkiem, a wiadomość o śmierci poruszyła mieszkańców.

Śp. Stanisław Konieczny zmarł 27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu

Dzięki zaangażowaniu i kompetencjom śp. Stanisława Koniecznego Łuków przeszedł wiele ważnych zmian infrastrukturalnych. Modernizacja ulic, poprawa bezpieczeństwa na drogach, rozwój sieci chodników i ścieżek rowerowych – to tylko niektóre z dziedzin, w których zostawił po sobie trwały ślad.

Zawsze dążył do praktycznych i rozsądnych rozwiązań, z myślą o dobru wspólnym, nie szukając poklasku, lecz skutecznie realizując wyznaczone cele.

Skromny i pracowity

Był człowiekiem skromnym, pracowitym i głęboko zakorzenionym w lokalnej społeczności. Jego otwartość na dialog i gotowość do działania sprawiły, że cieszył się szacunkiem zarówno współpracowników, jak i mieszkańców Łukowa.

Żegnamy człowieka pracy i służby, który całe życie budował nie tylko drogi i chodniki, ale zaufanie mieszkańców i wspólne dobro. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu.

Stanisław Konieczny za długoletnią służbę został w 2010 r. odznaczony Złotym Medalem Prezydenta RP.

Ostatnie pożegnanie

Msza święta pogrzebowa śp. Stanisława Koniecznego została odprawiona 1 lipca 2025 roku o godz. 13:30 w kościele parafialnym w Staninie, po której nastąpiło odprowadzenie Zmarłego na cmentarz parafialny w Staninie.

mo

Miał zakaz kontaktu z żoną. Przyszedł pijany, groził nożem, że ją zabije

Łukowscy policjanci zatrzymali 63-latka, który złamał sądowy zakaz zbliżania się i kontaktowania z żoną oraz nakaz opuszczenia mieszkania. Mężczyzna znęcał się nad żoną, groził jej nożem i groził zabójstwem.

Fot.KPP Łuków

Co najmniej trzy najbliższe miesiące mężczyzna spędzi w areszcie tymczasowym

Jak poinformował asp. szt. z KPP w Łukowie Marcin Józwik - w ubiegłym tygodniu do dyżurnego łukowskiej Komendy Policji wpłynęła informacja o awanturze w jednym z domów w gminie Trzebieszów. Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że do domu kobiety przyszedł nietrzeźwy mąż. Policjanci ustalili, że 63-latek przychodząc tam naruszył sądowy zakaz jakiegokolwiek kontaktu z żoną i nakaz opuszczenia domu. Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci ustalili, że tego dnia 63-latek będąc pod działaniem alkoholu wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił ją, a nawet trzymając nóż groził zabójstwem.

Policjanci ustalili, że 63-latek był wcześniej karany za podobne przestępstwa. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Najbliższe trzy miesiące 63-latek spędzi w areszcie.

an

Zaufał „konsultantce". Stracił pieniądze z zaciągniętego kredytu

Międzyrzec Podlaski: Niemal 55 tys. złotych stracił 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Zaufał telefonicznej rozmówczyni podszywającej się pod konsultanta firmy inwestycyjnej.

We wtorek (1 lipca) do międzyrzeckiego komisariatu zgłosił się 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, który padł ofiarą oszustów.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że zadzwoniła do niego nieznajoma podająca się za konsultanta firmy inwestycyjnej. Zaproponowała mu pomoc w inwestowaniu na giełdzie środkami finansowymi należącymi do 70-latka. Mężczyzna zachęcony wizją zysku zdecydował się przystać na propozycję nieznajomej. Początkowo była to kwota kilkuset złotych. By uwiarygodnić swoją wersję kobieta przesłała pokrzywdzonemu link. Gdy na niego kliknął pojawiła się strona na której widział „wypracowany" zysk. Wówczas telefoniczna rozmówczyni zaproponowała większą kwotę inwestycji, tłumacząc, że wówczas mężczyzna będzie mógł osiągnąć większe zyski z inwestycji - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna zdecydował się na takie rozwiązanie. Za namową nieznajomej zaciągnął kredyt na inwestycje. Kobieta instruowała go w jaki sposób należy wypełnić dokumenty na ten cel. Przyznał również, że wskazówek udzielała mu za pośrednictwem aplikacji do zdalnej obsługi telefonu. Nie potrafił wytłumaczyć kiedy doszło do jej instalacji.

Po otrzymaniu kredytu 70-latek wpłacił całość na wskazane konto. Dopiero podczas rozmowy z bliskimi zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa. Wówczas zgłosił sprawę na Policję. Stracił niemal 55 tys. zł.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bożena Załucka 63 lata
zm. 20 czerwca, Biała Podlaska

Mirosław Makaruk 63 lata
zm. 30 czerwca, Ortel Królewski Pierwszy

Józef Kulicki 79 lat
zm. 26 czerwca, Huszcza

Stefania Dąbrowska 88 lat
zm. 1 lipca, Międzyrzec

Emma Cieślińska 82 lata
zm. 29 czerwca, Biała Podlaska

Stanisław Szymaniuk 94 lata
zm. 2 czerwca, Biała Podlaska

Antoni Kamecki 70 lat
zm. 29 czerwca, Międzyrzec

Zbigniew Sikorski 83 lata
zm. 3 lipca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Stanisław Konieczny 71 lat
zm. 27 czerwca, Stanin

Henryk Król 95 lat
zm. 2 lipca, Jedlanka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Cholewa 88 lat
zm. 28 czerwca, Dębowa Kłoda

Mariusz Abramczyk 65 lat
zm. 29 czerwca, Parczew

Wanda Piotrowicz 86 lat
zm. 28 czerwca, Parczew

Alina Filipiuk 80 lat
zm. 30 czerwca, Gęś

Zofia Bojanowska 87 lat
zm. 28 czerwca, Brzeźnica Książęca

Józef Jarosz 75 lat
zm. 30 czerwca, Parczew

Maria Jurczuk 90 lat
zm. 29 czerwca, Sosnowica

Janina Witkowska 89 lat
zm. 1 lipca, Milanów

Elżbieta Lamczyk 69 lat
zm. 29 czerwca, Parczew

Krystyna Bocian 86 lat
zm. 2 lipca, Ostrówek

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Natalia Kot 25 lat
zm. 23 czerwca, Radzyń

Artur Chojnacki 55 lat
zm. 30 czerwca, Borki

Janina Szczepaniuk 94 lata
zm. 28 czerwca, Siedlanów

Stanisław Skrzypek 65 lat
zm. 1 lipca, Branica Suchowolska

Irena Piekarska 95 lat
zm. 28 czerwca, Radzyń

Czesław Jonasz 84 lata
zm. 2 lipca, Ulan

Jadwiga Geresz-Szymecka 68 lat
zm. 29 czerwca, Radzyń

Stanisław Rola 76 lat
zm. 4 lipca, Wierzchowiny

Stanisław Witek 85 lat
zm. 30 czerwca, Zabiele

PUK
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl e9fc472630

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości na wysypisku po dwóch zawiadomieniach

Sytuacja na wysypisku śmieci w Poniatowej Wsi nadal wzbudza duże poruszenie wśród mieszkańców, którzy mają szereg zastrzeżeń do jego funkcjonowania. Trwa prokuratorskie śledztwo.

Do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim wpłynęły dwa zawiadomienia dotyczące nieprawidłowości na składowisku odpadów w Poniatowej Wsi – od Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie oraz Komitetu STOP Wysypisku Śmieci w Poniatowej Wsi. Jak informuje prokurator Tomasz Lewtak, sprawy te zostały połączone i rozpatrywane są w ramach jednego postępowania, które wszczęto 11 kwietnia br.

Postępowanie toczy się w kierunku przestępstwa z art. 183 § 1 Kodeksu karnego dotyczącego naruszenia przepisów o ochronie środowiska. Obecnie prowadzone są czynności dowodowe, w tym przesłuchania świadków.

Ze względu na dobro śledztwa prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących przebiegu postępowania ani jego wyników. Sprawa budzi duże zainteresowanie społeczne i jest uważnie śledzona zwłaszcza przez mieszkańców.

W ciągu kilku ostatnich lat strażacy co jakiś czas wzywani byli do gaszenia pożarów na wysypisku śmieci w Poniatowej Wsi

Fot. Marta Pietroń

Tomasz Lewtak,
zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim

Postępowanie pozostaje w toku, prowadzone są w nim czynności dowodowe, między innymi przesłuchania świadków. Z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa, na jego obecnym etapie nie możemy udzielić szczegółowych informacji o prowadzonych czynnościach oraz ich wynikach.

Porażające wyniki kontroli

Przypomnijmy. Od września 2024 do stycznia 2025 roku trwała kontrola wysypiska. W jej wyniku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska ujawnił aż 23 naruszenia i siedem wykroczeń na składowisku odpadów w Poniatowej Wsi. Wśród najpoważniejszych problemów znalazły się nieszczelne odcieki przedostające się do gruntu oraz przekroczenie dozwolonej wysokości składowiska. Skandaliczna była również ewidencja odpadów i nieprawidłowe magazynowanie preparatów do rekultywacji.

- Przed tą kontrolą były wcześniejsze kontrole, podkreślam, było ich wiele, prowadzone przez przeszkoloną kadrę i osoby o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu pracujące w WIOŚ. Jednak, co zastanawia i zadziwia, nie wykazywały procederu na tak znaczącą skalę. Z powodu uwag mieszkańców, którzy zgłaszali swoje obawy o prawidłowość procesu i przebieg rekultywacji, wielokrotnie były organizowane zebrania, na których Zarząd GPGK i kierownik składowiska zapewniali, że wszystkie działania prowadzone na składowisku są zgodne z obowiązującym w tym zakresie prawem, wydanymi przez Urząd Marszałkowski decyzjami i dokumentacją projektową. To, co przeczytaliśmy w protokole z ostatniej kontroli, ukazało mi nieprawidłowości na tak znaczną skalę, której się nie spodziewałem i która przerosła moje najśmielsze obawy, ponieważ byliśmy cały czas wszyscy zapewniani, że proces rekultywacji pod względem technicznym przebiega prawidłowo - mówił w marcu Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Będą konsekwencje?

W odpowiedzi na te ustalenia, w marcu zorganizowano posiedzenie gminnej komisji w Urzędzie Miejskim w Poniatowej – wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele lokalnych władz, GPK oraz członkowie społecznego ruchu „Stop Wysypisku Śmieci w Poniatowej Wsi". Gminne władze obiecały zdecydowane działania naprawcze i pełną współpracę z WIOŚ-em.

Nowy prezes spółki GPK, Tomasz Gontarz, przyznał, że składowisko było prowadzone niezgodnie z prawem – nie tylko wskazując braki kompetencyjne, ale i deklarując natychmiastowe zamknięcie składowiska oraz wdrożenie procedur uszczelniających ewidencję i przyjmowanie odpadów. GPK rozpoczęło realizację siedmiu zaleceń pokontrolnych – m.in. wdrożyło weryfikację odpadów już na etapie przyjęcia na składowisko.

Wśród wytycznych znalazła się też priorytetowa likwidacja zarzewi ognia, które pojawiły się przez samozapłon odpadów. Spółka podpisała umowę z kancelarią prawną ds. środowiskowych oraz zaplanowano audyt prawno-środowiskowy – pierwsze kroki w stronę rekultywacji, zamknięcia składowiska i pełnego bezpieczeństwa środowiskowego.

Mieszkańcy z niecierpliwością oczekują ostatecznego zamknięcia wysypiska, a lokalne władze zapewniają, że za zaniedbania odpowiedzialne osoby zostaną wyciągnięte do odpowiedzialności

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel przedszkola, Kierz	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/Sigma	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Konstruktor - mechanik, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	10 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy produkcji blachy, Mętów	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Mętów	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik cukiernika, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Malinowszczyzna	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Bełżyce/MARBOT	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik blacharza, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik lakiernika Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Lakiernik, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Kajetanówka	1	4 666,00 zł	u
Montażysta balustrad, Płouszowice/Stępniak	1	11 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Hydraulik – monter c.o, Lublin/Szlachetka	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw szkoleń, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Rejestratorka medyczna, Lublin/CENTERMED		30,5 zł/godz.	z
Sprzątaczka, Lublin/CENTERMED		30,5 zł/godz.	z
Kierownik działu produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Serwisant, Lublin/MULTI-FRIGO	1	4 666,00 zł	u
Woźna, Lublin/SP nr 18	1	4 670,00 zł	u
Referent, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/STANDARD		4 800,00 zł	z
Specjalista do spraw płac, Lublin/STANDARD		4 800,00 zł	z
Pracownik gospodarczy, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Główny księgowy, Lublin	1	7 000,00 zł	u
Kucharz kuchni bengalaskiej, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Serwisant elektronicznych systemów ppoż., Lublin/KONSPOŻ	1	4 666,00 zł	u
Mechanik warsztatu, Lublin/KONSPOŻ	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Nieustąpienie pierwszeństwa sporo go kosztowało

POWIAT OPOLSKI: To kolejne zdarzenie na tym skrzyżowaniu.

W piątkowe popołudnie, 4 lipca doszło do kolejnego zdarzenia drogowego na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Fabrycznej w Poniatowej. 70-letni kierowca Forda z gminy Poniatowa, jadąc ul. Fabryczną od strony centrum, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie bez zachowania ostrożności, pomimo znaku STOP. W rezultacie zderzył się z nadjeżdżającym Volvo, kierowanym przez 34-latka z Lublina.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń. Obaj kierowcy byli trzeźwi, co potwierdziły przeprowadzone badania. Samochody poniosły jedynie uszkodzenia — nie było potrzeby hospitalizacji uczestników zdarzenia.

Policjanci przypominają o zachowaniu ostrożności na skrzyżowaniach, zwłaszcza przy znakach STOP. To obowiązek, którego nie wolno lekceważyć. Wysokie temperatury i upały mogą powodować zmęczenie i senność, co znacząco obniża koncentrację. Kierowcy powinni regularnie robić przerwy, schłodzić wnętrze auta i dbać o nawodnienie.

- Aby uniknąć niebezpiecznych sytuacji, kluczowe jest, aby kierowcy byli skoncentrowani na drodze i wypoczęci, gdyż zmęczenie oraz brak uwagi mogą prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Dbajmy o siebie i innych – bezpieczeństwo na drodze to nasza wspólna odpowiedzialność. Bądźmy czujni i odpowiedzialni! - podkreśla komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Nieodpowiedzialny kierowca dostał mandat w wysokości 1100 zł, a na jego konto wpadło 10 punktów karnych

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl e9fc472630

Na scenie zagrali Miłosz Bachonko, Akurat, Brathanki oraz Weekend

Tak się bawi Drelów!

Publiczność okazała się niezawodna

Podczas pikniku naukowego, uczestnicy mieli okazje spróbować lodów przyrządzonych za pomocą ciepłego azotu

Gwiazdą wieczoru był zespół Weekend

Dni Drelowa to coroczne święto gminy, które łączy mieszkańców i gości we wspólnej zabawie, nauce i wspomnieniach. W tym roku program obfitował w atrakcje dla całych rodzin – od naukowych ciekawostek po koncerty największych gwiazd.

Jednym z elementów Dni Drelowa była sesja Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej pod hasłem: „Pamięć o ludziach, którzy budowali razem – dzieje spółdzielczości na Ziemi Drelowskiej"

Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych

W sobotę, 5 lipca mieszkańcy Drelowa i okolic spotkali się, by wspólnie rozpocząć świętowanie Dni Drelowa.

Dużym zainteresowaniem cieszył się Piknik Naukowy „Meteoryt Drelów", który przyciągnął dzieci, młodzież i dorosłych. Było dużo uśmiechów, eksperymentów i ciekawych pokazów – od prostych doświadczeń po fascynujące rozmowy o kosmosie. Dzieci zadawały mnóstwo pytań, a dorośli z ciekawością odkrywali, jak nauka może zaskakiwać. Kto wie, może wśród uczestników byli przyszli naukowcy, a może nawet astronauci?

Sporo wzruszeń przyniosła Sesja Historyczna Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej. Tematem przewodnim były dzieje spółdzielczości na ziemi drelowskiej – „Pamięć o ludziach, którzy budowali razem". Dzięki wyjątkowym wspomnieniom przypomniano, jak wiele znaczy współpraca, solidarność i zaangażowanie mieszkańców.

Nie zabrakło też atrakcji dla miłośników fotografii i historii lokalnej. Mieszkańcy mogli obejrzeć dwie wystawy fotograficzne. Pierwsza – „Spółdzielczość w gminie Drelów" – przeniosła widzów w czasy, gdy wspólna praca budowała codzienność. Druga – „Meteoryt Drelów" – pokazała wszystkie kawałki meteorytu, który spadł na teren naszej gminy. Wystawa powstała dzięki zdjęciom Fotoklubu Podlaskiego i uprzejmości pani Renaty Szymańczuk.

Niedziela, 6 lipca, była kontynuacją wspólnego świętowania w Drelowie. Tym razem organizatorzy przygotowali prawdziwą gratkę dla rodzin z dziećmi i wszystkich spragnionych dobrej muzyki.

Już od godz. 15 na najmłodszych czekał blok animacyjny – gry i zabawy z animatorami, malowanie buziek, warkoczyki, tatuaże, wizyta bajkowych postaci, szczudlarz i popularna fotobudka 360, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Nie zabrakło też drobnych upominków – każdy mógł wyjść z uśmiechem i pamiątką.

Nie obyło się bez wręczenia Medalów Zasłużonych dla gminy Drelów. Podziękowania dostali również sponsorzy wydarzenia.

Od godz. 17 rozpoczęła się część koncertowa, która przyciągnęła tłumy mieszkańców. Na scenie zagrali Miłosz Bachonko, Akurat, Brathanki oraz Weekend, gwarantując świetną zabawę do późnego wieczora. Muzyka rozbrzmiewała do ponad godz. 22 i nikt nie narzekał na nudę.

Kamil Pulik

Wakacje w Międzyrzecu Podlaskim

Wakacje to czas odpoczynku i zabawy, a Międzyrzec Podlaski oferuje wiele atrakcji dla mieszkańców i turystów. Dzięki inicjatywom Miejskiej Biblioteki Publicznej, Ośrodka Kultury oraz Międzyrzeckiego Centrum Młodzieży, lato w mieście będzie pełne wrażeń.

BIA

Biblioteka zaprasza najmłodszych

Miejska Biblioteka Publiczna organizuje Pracownię Wyobraźni dla dzieci w wieku 5-10 lat. Mali artyści stworzą swoje dzieła podczas zajęć takich jak „Zaczarowane oblicze" czy „Zeszyt pełen tajemnic". Starsza młodzież może wybrać się do Teen-Teki – tu czekają „Kolorowe Noce" i warsztaty rękodzieła.

Kultura i kreatywność w MOK

Miejski Ośrodek Kultury przygotował warsztaty w Miejsterni SOWA, spacery, zajęcia w plenerze i wystawy. W planach jest m.in. malowanie kamyków, plecenie snów, czy warsztaty z wełnianymi owcami.**Młodzieżowe Centrum Młodzieży stawia na aktywność**

Międzyrzeckie Centrum Młodzieży zachęca do udziału w turniejach tenisa, wieczorkach kreatywności, survivalu w lesie czy grach terenowych. Wszystko z myślą o młodzieży w wieku 14–21 lat. **Sport i relaks**

Przez całe wakacje dostępny jest Orlik przy ZPO nr 2 – od poniedziałku do piątku, w godzinach 10–21.30. Miłośnicy wody mogą korzystać ze strzeżonego kąpieliska i wypożyczalni kajaków oraz rowerów wodnych.

Kamil Pulik

eprasa.pl e9fc472630

Nieletni uchodźcy zostali ulokowani w Wiosce Dziecięcej SOS w Biłgoraju. Granicę przekroczyli nielegalnie

- W Biłgoraju są dwie osoby, które nielegalnie przekroczyły polską granicę i przewiezione zostały do jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych przez Straż Graniczną - potwierdziła wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka. Władze powiatu nie ukrywają, że nie są zadowolone z takiego obrotu sprawy. Politycy różnych opcji reagują.

W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że na terenie powiatu biłgorajskiego pojawili się uchodźcy. Jako pierwszy informację upublicznił Łukasz Borowiec w komentarzu do postu posła Marcina Romanowskiego, który napisał, że nie żyje 24-letnia Polka, która zmarła po brutalnym ataku Wenezuelczyka. Borowiec poinformował o dwóch 17-letnich czarnoskórych „zalegalizowanych przez Tuska imigrantach" przebywających w Wiosce Dziecięcej w Biłgoraju.

Nieletni uchodźcy w Biłgoraju. Starostwo potwierdza, że 1 lipca wicestarosta Beata Strzałka wydała oświadczenie, w którym potwierdziła informacje, że na terenie powiatu rzeczywiście znajdują się nieletni uchodźcy. Nie podała ich wieku, ani dokładnej lokalizacji, potwierdziła, że chodzi o placówkę na terenie Biłgoraja: - Odpowiadając na pytanie, czy na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, niestety muszę potwierdzić, że tak dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju - potwierdziła wicestarosta Strzałka.

„Poprzez zajęcie tych miejsc przez cudzoziemców, nie dysponujemy miejscami dla polskich dzieci"

Beata Strzałka podkreśla, że decyzja sądu jest trudna do zrealizowania w naszej społeczności, zwłaszcza w sytuacji, gdy w pieczy zastępczej brakuje miejsc dla polskich dzieci:

- Myślę, że tego typu działania są trudne dla nas, dla samorządowców, ale też przede wszystkim dla osób, które te postanowienia muszą wykonywać. Obydwaj nieletni w tej chwili znajdują się w placówce z obywatelami polskimi. Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia, tego zadania jest dla nas niezmiernie trudne. Myślę, że przede wszystkim powoduje to problem z umieszczeniem w pieczy zastępczej dzieci, które na chwilę obecną, również postanowieniem sądu, powinny zostać umieszczone w naszych placówkach. Poprzez zajęcie tych miejsc przez osoby nieletnie, przez cudzoziemców, niestety tymi miejscami nie dysponujemy - przyznaje wicestarosta Strzałka.

Beata Strzałka, wicestarosta biłgorajski: Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia sądu jest dla nas niezmiernie trudne

Czy takie osoby powinny trafiać do małych miejscowości i takich placówek"

Wicestarosta porusza również kwestię obcowania i bytowania osób, które mają ogromną barierę językową:

- Myślę, że jest to problem zarówno dla wychowawców w tej placówce, jak również dla dzieci, które na co dzień funkcjonują w tej samej przestrzeni. Pozostaje też sfera kontaktów, ale i tej bariery językowej, kulturowej, a przede wszystkim edukacyjnej, bo w momencie kiedy dzieci trwają do placówki, wiadomo, że podejmowane są wszelkie działania wychowawcze, również te edukacyjne. W przypadku tych dwóch młodych ludzi jest to znacznie trudne. Myślę, że należałoby zapytać rządzących, panią ministrę, jakie przepisy i jakie regulacje w tym zakresie powinny powstać. Czy rzeczywiście te osoby młodociane, nieletnie, podające się za takie osoby, tak poświadczają w oświadczeniach, które są składane, powinny trafiać do małych miejscowości, do placówek, które do tej pory obsługiwały i w pewien sposób konsolidowały dzieci będące obywatelami polskimi. Czy zasadne jest to, aby rzeczywiście ten kontakt na zasadzie takiej integracji był w tym momencie tak szeroki? - mówi Beata Strzałka.

Romanowski interpeluje Na medialne doniesienia błyskawicznie zareagował poseł Marcin Romanowski, który jeszcze w dniu oświadczenia wydanego przez wicestarostę, poinformował, że złożył w tej sprawie interpelację poselską:

- Osoby te mają deklarować niepełnoletność, ale nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dokumentów potwierdzających ich tożsamość ani wiek. Co więcej, mieszkańcy wskazują, że mogą to być dorośli mężczyźni podszywający się pod nieletnich - zjawisko znane z krajów Europy Zachodniej. Nie tylko budzi to poważne wątpliwości prawne i kwestie bezpieczeństwa, ale stanowi rażące naruszenie dobra polskich dzieci i zadań systemu pieczy zastępczej - skomentował Romanowski. W opublikowanej interpelacji zadał pytanie: na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Biłgoraju?

Konfederacja i Republika w Biłgoraju Sytuację opisywała również Konfederacja, która poinformowała, że poseł Piotr Zduńczyk, otrzymał informację o nielegalnych imigrantach od pracowników Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju, którzy boją się pracować w jednym obiekcie. Do Biłgoraja przyjechała również TV Republika, która zrobiła materiał na żywo o nielegalnych migrantach w naszym mieście.

Matysiak interweniuje

Sprawą zainteresowała się również poseł Paulina Matysiak z partii Razem. W piśmie skierowanym w trybie interwencji poselskiej do wojewody Krzysztofa Komorskiego i wojewódzkiego komendanta policji Tomasza Gila, Paulina Matysiak wezwała do objęcia placówki Programu SOS Wiosek Dziecięcych w Biłgoraju ochroną dodatkowych patroli policji i zabezpieczenia danych jego pracowników i podopiecznych przed nieuprawnionym rozpowszechnianiem, a także do zbadania, czy internetowe komentarze na ich temat nie stanowią przestępstwa nawoływania do przemocy lub nienawiści na tle rasowym i etnicznym. Zaapelowała też, by służby podległe wojewodzie przeciwdziałały dalszej eskalacji emocji oraz dezinformacji, mającej charakter „nagonki motywowanej uprzedzeniami, ksenofobią i rasizmem".

Wioskę Dziecięcą trzeba objąć dodatkową ochroną

Posłanka Razem podkreśla w piśmie, że „państwo ma obowiązek chronić dzieci, niezależnie od ich pochodzenia czy koloru skóry, przed przemocą - także tą słowną i symboliczną" i przestrzega, że bez reakcji odpowiednich organów atmosfera nienawiści wytwarzana wokół placówki „może doprowadzić do tragedii".

Paulina Matysiak zwróciła się do wojewody z konkretnymi postulatami: natychmiastowe objęcie placówki stałym dozorem policji i zwiększenie patroli w jej bezpośrednim otoczeniu. Zidentyfikowanie i zbadanie treści nawołujących do nienawiści lub przemocy, w tym publicznych komentarzy pod postami, które mogą wypełniać znamiona przestępstwa z art. 256 lub 257 Kodeksu karnego. Podjęcie działań informacyjnych i prewencyjnych przez służby podległe Wojewodzie, celem przeciwdziałania eskalacji nastrojów rasistowskich i dezinformacji. Zabezpieczenie danych dzieci i pracowników Wioski przed dalszym rozpowszechnianiem ich tożsamości w przestrzeni publicznej przez osoby trzecie.

Beata Strzałka
wicestarosta biłgorajski

- Na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju

Paulina Matysiak
Razem

- W ostatnich dniach środowiska skrajnie prawicowe, w tym osoby i struktury powiązane z Konfederacją oraz Ruchem Narodowym, rozpętały nagonkę medialną i społeczną przeciwko obecności tych dzieci w placówce opiekuńczej. Punktem zapalnym była informacja o przebywaniu w Wiosce dzieci o innym niż biały kolorze skóry, co zostało podane w sposób wysoce insynuacyjny w oficjalnym poście Konfederacji na Facebooku, który wygenerował falę komentarzy zawierających nawoływania do mobilizacji i gróźb wobec placówki oraz jej podopiecznych

Marcin Romanowski
poseł RP

- Na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo -wychowawczej w Biłgoraju?

Natalia Račaitis

Starostwo ustawiło przed swoim budynkiem rzeźbę pszczoły. Wygląda jak słynna Maja z dobranocki

Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Czerwonego Krzyża 4 pojawiła się rzeźba pszczoły. Starostwo wyjaśnia, że jej obecność to świadomy gest promujący ochronę środowiska, rolnictwo oraz lokalną tożsamość.

- W budynku Starostwa mieszczą się m.in. Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska oraz Wydział Promocji, a pszczoła doskonale łączy te dziedziny. Owady te są niezbędne w zapylaniu roślin uprawnych, symbolizują równowagę przyrody, bioróżnorodność oraz potrzebę dbania o środowisko naturalne - wyjaśnia Starostwo na swoim fejsbuku.

- Rzeźba pszczoły przypomina także o wartościach takich jak ciężka praca, wspólnota i odpowiedzialność, które są bliskie samorządowi lokalnemu. Pełni funkcję estetyczną i edukacyjną, zwracając uwagę mieszkańców i przechodniów oraz inspirując do refleksji nad rolą owadów zapylających w codziennym życiu. Dla dzieci stanowi przyjazny i radosny symbol natury - czytamy .

Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja

Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja.

Święto Miodów

Nie możemy tez zapominać,- że Powiat Łukowski wraz z Kołem Pszczelarzy im. Kazimierza Lewickiego w Łukowie corocznie organizują Święto Miodów. W tym roku odbędzie się ono 3 sierpnia w Ławkach.

Rzeźba pszczoły nie ma jeszcze imienia — Starostwo Powiatowe wkrótce ogłosi konkurs na wybór najciekawszego imienia dla nowego symbolu ochrony przyrody.

Ale od razu widać,że to Maja.

mo
WSP

eprasa.pl e9fc472630

Zmarła pediatra Jadwiga Geresz-Szymecka. „Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami”

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. W piątek rano zadzwoniła do ordynatora oddziału pediatrii, Leszka Zarobkiewicza, informując, że nie stawi się na dyżur, ponieważ czuje się bardzo źle.

Fot.Archiwum rodzinne

Jak wspominali bliscy, śp. lekarka była oddaną babcią. Często zamieniała się dyżurami z kolegami z pracy, aby spędzić więcej czasu z wnukami

Ciało zmarłej Jadwigi Geresz-Szymeckiej spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzyniu Podlaskim

Następnie udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Mimo wysiłków lekarzy i przeprowadzonej reanimacji, zmarła w niedzielę - 29 czerwca na radzyńskim OIOM-ie.

Studia medyczne ukończyła w 1983 roku na uczelni w Lublinie. Była specjalistką pediatrii oraz medycyny szkolnej. Pracowała także w przychodni oraz Pogotowiu Ratunkowym.

Mimo upływu lat nie rozważała przejścia na emeryturę. Z oddaniem chciała nadal służyć swoim pacjentom, pełniąc dyżury lekarskie w radzyńskim szpitalu.

– Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami – wspomina Jolanta Pietroń, koleżanka z pracy. – Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy. Wyniosła z domu solidne wartości – była pracowita, uczciwa i zaangażowana. Zawsze dokładnie analizowała raporty medyczne, a przy tym potrafiła rozładować atmosferę tysiącami anegdotek, które opowiadała z uśmiechem. Często zamieniałyśmy się dyżurami, bo bardzo chciała spędzać więcej czasu z dziećmi i wnukami.

– Była spokojna, opanowana, nigdy nie widziałam jej w złym humorze – mówi Małgorzata Świderska. – Znałam Jadzię od czasu, gdy studiowałyśmy na jednym roku. To była osoba, na którą zawsze można było liczyć – w nauce, w pracy, w życiu. Bardzo będzie mi jej brakowało. Od rana rozmawiamy o niej z innymi – wspominamy, wspieramy się, próbujemy sobie to wszystko poukładać...

– Pracowałem z nią od początku jej pracy w radzyńskim szpitalu, czyli od 1983 roku – mówi Leszek Zarobkiewicz. – Była zawsze pogodna i zadowolona, niezależnie od liczby dyżurów, które miała. Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma. Nie dopuszczamy jeszcze tej myśli.

– Była osobą niezwykle miłą, empatyczną, zawsze wychodziła naprzeciw potrzebom pacjentów – wspomina dyrektor szpitala, Jarosław Sosnowski. – Potrafiła słuchać, okazywała zrozumienie i troskę. Miała wyjątkowy dar budowania relacji z chorymi – pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie. Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali. Takich lekarzy pamięta się na długo – nie tylko ze względu na wiedzę i kompetencje, ale przede wszystkim dzięki temu, jakimi byli ludźmi.

2 lipca o godzinie 15 rozpoczęła się Msza Święta w intencji Zmarłej. Następnie jej ciało spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzyniu Podlaskim.

Warto wspomnieć o pediatrach z Radzynia, który odeszli od nas w ostatnich latach: Tadeuszu Zatorkim (zm. 17 września 2019 r.) oraz Barbarze Kościuszyk (zm. 11 października 2019 r.).

Kamil Pulik

WSP

Mąż podczas uroczystości pogrzebowej wygłosił wzruszającą mowę:

– W imieniu mojej zmarłej Żony Jadwigi dziękuję wszystkim tu obecnym za przybycie na tę smutną uroczystość, by towarzyszyć Jej w ostatniej drodze. Moja zmarła Żona żegna i dziękuje za wszelkie dobro, jakie z łaskawości Boga od wszystkich, którzy tu są, jak i tych, którzy chcieliby tu być, a nie mogą – dostała. Świętej pamięci Jadwiga przeprasza wszystkich, których mogła w jakikolwiek sposób skrzywdzić, prosi o przebaczenie i sama wybacza wszystko wszystkim. Ze mną, Krzysztofem, przeżyła ponad 39 lat. Moja Żona to kobieta o wielkim sercu, lekarz z powołania, osoba oddana drugiemu człowiekowi bez reszty. Trudno oddać w słowach żal i smutek, które czujemy – odeszła od nas osoba, która całe swoje życie poświęciła trosce o zdrowie innych, zwłaszcza najmłodszych. Była lekarzem nie tylko z zawodu, ale przede wszystkim z powołania – głębokiego, wewnętrznego pragnienia dawania pomocy, ulgi i nadziei. Dla Niej każde dziecko było ważne, każdy pacjent traktowany był ze szczególną uwagą. Świętej pamięci Jadwiga miała dar – potrafiła słuchać, rozumieć, wspierać. Jej gabinet nie tylko był miejscem leczenia ciała, ale także przystanią, w której wielu znajdowało dobre słowo, otuchę i uśmiech. Była ciepła, a jednocześnie niezwykle profesjonalna. Zawsze była w stanie nieść pomoc, niezależnie od pory dnia czy zmęczenia. Jej życie było służbą dla ludzi, rodziny i społeczeństwa. Choć nie ma Jej wśród nas, Jej dzieło będzie trwać – w sercach wiernych pacjentów, we wspomnieniach rodzin, w każdej historii, w której dobro zwyciężyło ból. Będzie obecna tam, gdzie pamięć pozostanie żywa – w naszych myślach, modlitwach, w słowach, które będziemy o Niej wypowiadać. Żegnając Cię, droga Jadwigo, dziękujemy Ci za Twoje serce, pracę i Twoje życie. Wierzę mocno, że Twoje odejście było zaplanowane przez Opatrzność Bożą, której zawierzałaś z ogromną wiarą. Drugi List do Tymoteusza doskonale obrazuje Twoje życie: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia (...)”. Wierzę, że gdy intonowaliśmy pieśń „Anielski Orszak”, to trzymając Matkę Bożą za rękę, wraz z orszakiem aniołów szłaś przed Majestat Boży.

Rodzina, przyjaciele i pacjenci tłumnie przybyli na pogrzeb oddanej lekarki, Jadwigi Geresz-Szymeckiej

Jarosław Sosnowski, *dyrektor szpitala*
Pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie. Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali

Jolanta Pietroń, *koleżanka z pracy*
Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy

Leszek Zarobkiewicz, *ordynator pediatrii*
Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma

Kontynuacja w najbliższym wydaniu Wspólnoty

eprasa.pl e9fc472630

Scysja między byłym naczelnikiem OSP a burmistrzem

Czemierniki: Wydarzenia, które miały miejsce po uroczystej mszy, wywołały ogromne poruszenie w Czemiernikach. Spór dotyczący parkowania burmistrza Arkadiusza Filipka przerodził się w poważny konflikt z Wojciechem Pachałą, do niedawna naczelnikiem OSP.

> **Pachała:**
> *- Poczułem się upokorzony*

> **Filipek:**
> *- Osoba, która pojawiła się 1,5 roku temu, tak mąci, prowokuje, insynuuje*

Skontaktowaliśmy się zarówno z burmistrzem, jak i byłym naczelnikiem OSP.

Arkadiusz Filipek zapytany, czy znajdzie czas na rozmowę, odpowiedział, że jeśli w tej sprawie, to nie znajdzie.

Wojciech Pachała po zastanowieniu się uznał, że nie chce komentować tego zajścia.

Podczas uroczystej mszy pożegnalnej ks. proboszcza Jerzego Latawca burmistrz Filipek przyjechał służbowym pojazdem i zaparkował na placyku przy Centrum Kultury i Integracji, który w niedzielę jest nieczynny.

W tym czasie ulicą przechodził Wojciech Pachała. Zauważył samochód, uznał, że jest zaparkowany nieprawidłowo, więc zrobił zdjęcia i zgłosił sprawę na policję.

Chwilę później na miejsce przybył burmistrz, który właśnie wyszedł z mszy świętej. Pomiędzy nim i byłym naczelnikiem doszło do scysji, której świadkami byli radny Marek Bączek, dyrektor ZS Ireneusz Kaczorek oraz przewodniczący Rady Gminy Karol Bogusz.

Jedna historia, dwie wersje

Wojciech Pachała w wypowiedzi na fejsbuku twierdzi, iż zwrócił uwagę burmistrzowi na nielegalne parkowanie – jego zdaniem służbowy samochód blokował chodnik, co mogło utrudniać przejście osobom starszym i matkom z wózkami. Chciał – jak podkreśla – egzekwować równość wobec prawa. Wówczas, według jego słów, został zaatakowany słownie przez burmistrza i radnego Marka Bączka. Burmistrz miał spytać, kim on jest, że zwraca mu uwagę. Pachała twierdzi, że usłyszał oskarżenia, iż jest „naćpany", a także groźbę fizycznej napaści ze strony burmistrza. Stwierdził - cytuję: „jak stąd nie odejdę, to mi wpier...".

Pachała twierdzi, że wstrząśnięty oskarżeniami wykonał nawet test na obecność środków odurzających, który miał dać negatywny wynik. Stwierdził, że po tych wydarzeniach złożył rezygnację z funkcji naczelnika OSP, argumentując swoją decyzję poczuciem osamotnienia i publicznym upokorzeniem: „To było dla mnie jak oddanie znacznej części mojego życia".

Wkrótce zareagował burmistrz. Jak pisze na fejsbuku, zaparkował on służbowy samochód na placu przy CKI, mając pewność, że nikomu nie przeszkadza, ponieważ był to dzień wolny, a pojazd nie blokował przejścia. Według jego relacji w drodze powrotnej z mszy został agresywnie zaczepiony przez Wojciecha Pachałę, który miał krzyczeć, grozić mandatem i obrażać go w obecności świadków. Burmistrz twierdzi, że zachowanie Pachały było „co najmniej dziwne", a jego słowa i sposób wypowiedzi wskazywały na silne pobudzenie. W rozmowie padły sugestie, czy mężczyzna „nie jest pod wpływem środków odurzających".

Filipek zaprzecza również, jakoby rezygnacja Pachały z funkcji naczelnika OSP miała związek z niedzielnym incydentem. Według burmistrza miała ona wynikać z wcześniejszej kłótni między Pachałą a innymi strażakami. Twierdzi, że dokument z rezygnacją wpłynął w niedzielę rano, a więc jeszcze przed zdarzeniem.

Arkadiusz Filipek zapowiedział, że podejmie kroki prawne w związku z całą sytuacją.

Burmistrz poinformował również, że po zakończeniu całego incydentu funkcjonariusze policji odwiedzili go osobiście i – jak twierdzi – potwierdzili, że nie doszło do żadnego wykroczenia w zakresie nieprawidłowego parkowania. Podkreślił, że jego zdaniem cała sytuacja została wyolbrzymiona i upolityczniona.

Sprawa była szeroko opisana i skomentowana na fejsbukowym profilu pod nazwą „Głos Czemiernik".

- Głosie Czemiernik, czy twoim celem jest nadal szczucie przeciwko mnie? - pisze Filipek - Osoba, która pojawiła się w naszej przestrzeni społecznej 1,5 roku temu, tak mąci, prowokuje, insynuuje. A może to jego sposób na życie?

Sprawa wywołała lawinę komentarzy w internecie.

Kamil Pulik

KSU na Motopikniku

XXVI edycja Motopikniku odbyła się w miejscu, w którym zaczęła się bogata historia zlotu, czyli w Przegalinach (powiat radzyński). Ponad ćwierć wieku temu miejscowe środowisko motocyklowe z klubu Panther zaprosiło kilku przyjaciół na ognisko, przyjechało parędziesiąt maszyn, po roku już był z tego zjazd. Potem większość edycji odbywała się na stadionie w Komarówce, ale kiedy okazało się, że bardziej on potrzebny jest piłkarzom, impreza wróciła do gniazda. Na polu namiotowym koło pałacu należącego niegdyś do Szaniawskich zameldowało się kilkuset motocyklistów, dołączyło do nich co najmniej drugie tyle sympatyczek i sympatyków na dwuśladach albo pieszo. Jak co roku ryknęły gitary, zagrały m.in. Ankh, Orchidea, 5 Amigos, Blues Bastards, Aberracja, Strefa 50, Garażowy Skład i gwiazda nad gwiazdy - KSU, nad wszystkim ze sceny czuwał zaś kapitalny w roli konferansjera Artur Moczulski. Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzynia oraz okazja do spotkania dobrych znajomych (bo na Motopiknik się wraca wielokrotnie...).

Zbigniew Smółko

Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzynia

Fot.Anna Hałas

Największą gwiazdą XXVI edycji Motopikniku była bez wątpienia pochodząca z Ustrzyk Dolnych legenda polskiego punka grupa KSU. W rozbudowanym składzie, z towarzyszeniem m.in. skrzypaczki, Siczka i jego koledzy dali niemal dwugodzinny, dynamiczny koncert, zawierający klasyki ze słynnej pierwszej płyty wydanej w 1989 roku „Pod prąd"

WSP

eprasa.pl e9fc472630

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Wiktoria Gabriela Tur z tatą, Biała Podlaska
ur. 1.07, godz. 10.53; 3310 g, 54 cm
Rodzice: Katarzyna, Gabriel

Zosia Skórska z tatą, Dokudów Pierwszy
ur. 2.07, godz. 10.45; 3180 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena, Paweł
Rodzeństwo: Zuzia

Antonina Pytka, Lubartów
ur. 1.07, godz. 9.00; 2750 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena, Michał

Laura Motyl, Lublin
ur. 1.07, godz. 2.46; 3920 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Marcin
Rodzeństwo: Karolek

Justyna Osik, Wola Skromowska
ur. 30.06, godz. 16.14; 2730 g, 51 cm
Rodzice: Karolina, Maciej

Franciszek Luszawa, Lublin
ur. 1.07, godz. 13.58; 3400 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra, Michał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Ignaś Szczęsny
Urodzony 18.06.2025 r.
Rodzice: Karolina i Kamil
Siostrzyczka: Tosia

Lenka Wróbel, Turzystwo
Urodzona 1.07.2025 r., godz. 2:30, 2915 g, 56 cm
Rodzice: Natalia i Konrad

Oliwier Pytlik, Świderki
Urodzony 1.07.2025 r., godz. 9:00, 3070 g, 51 cm
Rodzice: Klaudia i Daniel
Siostrzyczka: Michalinka

Maria Syroka, Dąbrówka
Urodzona 28.06.2025 r., godz. 13:05, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Paulina i Marcin
Siostrzyczka: Alicja

Arkadiusz Kot ma piękną żonę!

Grający trener Az-Budu Komarówka Podlaska jest już zajęty.

Arkadiusz Kot powiedział sakramentalne „tak" Michalinie Grabińskiej. Właśnie trwa wesele zakochanych w Zamku w Janowie Podlaskim. 31-latek odpowiada za wyniki Az-Budu Komarówka Podlaska. Wcześniej występował w Orlętach Radzyń Podlaski oraz Podlasiu Biała Podlaska.

Najserdeczniejsze życzenia dla Młodej Pary!

Drodzy Michalino i Arkadiuszu, z całego serca gratulujemy Wam tej pięknej decyzji i życzymy, by każdy dzień Waszego wspólnego życia był tak wyjątkowy jak dzisiejszy.

Niech miłość, która Was połączyła, prowadzi Was przez życie pełne szczęścia, wzajemnego szacunku i spełnienia - na boisku i poza nim.

Arkadiuszu, teraz masz przy sobie największy skarb - żonę, kibica i najlepszą przyjaciółkę w jednej osobie. Niech Wasze małżeństwo będzie pełne radości, wspólnych pasji i niekończących się sukcesów zarówno osobistych, jak i sportowych!

Sto lat Młodej Parze!

mp

Arkadiusz Kot poślubił Michalinę Grabińską!

Życzenia dla Jolanty i Radosława Bliskich

W tak wyjątkowym dniu
życzymy Wam szczęścia,
zdrowia
i jeszcze więcej miłości!
Niech Wasza dalsza podróż
przez życie
będzie wciąż tak barwna
i pełna niezapomnianych chwil
jak do tej pory.
Z okazji perłowych Godów
najlepsze życzenia
Jolancie i Radosławowi Bliskim
składają
Rodzice, Dzieci, Siostra,
Brat z Żoną i Dziećmi

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Simba, Nadia Aleksandrowicz, Parczew

Dazy, Izabela Bagniuk, Biała Podlaska

Stefan, Agnieszka Siwek, Łuków

Łatka, Kornelia Chylak, Machów

Misio, Martyna i Piotr Charczukowie, Międzyrzec Podlaski

Pies Abi, kot Lucek, właścicielka: Zofia Karpińska, Łuków

WSP

eprasa.pl e9fc472630

Od XVIII-wiecznego konwiktu dla ubogich krewnych po sądową batalię

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII wieku przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty. Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymywania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 roku z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Dawne, nieistniejące już wejście bramne do konwiktu Szaniawskich. Obecnie w budynku mieści się Muzeum Regionalne

Konwikt Izdebskich powstał na mocy aktu darowizny z 9 stycznia 1788 roku zawartego pomiędzy ks. Mikołajem Izdebskim, proboszczem wilczyskim a ks. Bogusławem Psarskim, ówczesnym rektorem kolegium pijarskiego w Łukowie i działającym w imieniu całego zgromadzenia.

Fundacja dla Izdebskich h. Pomian o przydomku „Guz"

Celem umowy było ulokowanie kapitału na fundusz dla edukacji młodzieży z rodziny ks. Izdebskiego: „WJmć. X. Izdebski proboszcz wilczyski, z urodzonego do krwi szlacheckiej przywiązania a sprawiedliwych na imię swoje względów, chcąc podźwignąć niegdyś w ojczyźnie znamienite, a dziś przy uszczuplonym różnymi przypadkami majątku, przez samo rozkrzewienie się podupadłe Izdebskich imię i wesprzeć go ku usposobieniu się do czynienia przyzwoitych stanowi szlacheckiemu, ojczyźnie usług, najpierwszą dobrej edukacji podporą, na mocy konstytucji 1764 roku, pozwalającej fundusze ojczyźnie potrzebne i pożyteczne dla dobra szlacheckiego stanu, daje Jmć. XX. Piarom do kollegium ich łukowskiego i wiecznymi czasy daruje z własnego swego dorobku, monetą powszechną w kraju kurs mającą sumę złp. 20.000 z obowiązkiem, aby ciż XX. Piarowie dwóch alumnów z imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w kollegium swoim łukowskim na zawsze utrzymywali, dając im przyzwoitą w szkołach publicznych edukację, tudzież stancję, wikt, odzież, światło, opał, papier, atrament, książki szkolne i w inne zwyczajne w szkołach potrzeby opatrując". Suma została zabezpieczona na części dóbr w Świdrach, należących do łukowskiego kolegium.

We wspomnianym powyżej akcie fundator przewidział również scenariusz na możliwość likwidacji zakonu pijarów, zapisując: „A że smutne wieku naszego nauczyło doświadczenie, że i najświętsze zgromadzenia gasnąć mogą, gdyby broń Boże takowy los miał kiedy paść na Jmć. XX. Piarów, tedy WJm. X. Mikołaj Izdebski proboszcz wilczyski fundator, ostrzega sobie jak najuroczyściej, ażeby sumy 20.000 zł. pol., na wzmiankowany fundusz danych połowa, tj. 10.000 najbliższej jego dostała się familii; druga zaś połowa 10.000 po kościołach rozdaną była". Nie była to zupełnie wydumana okoliczność: wszyscy jeszcze znakomicie pamiętali, jak w 1773 r. papież Klemens, ulegając namowom chyba wszystkich monarchów (poza Katarzyną II...), skasował potężny zakon jezuitów, a jego majątek przekazano państwowym instytucjom oświatowym.

Pomian, czyli wg. Znamierowskiego „na tarczy w polu złotym żubrza głowa czarna mieczem pomiędzy rogami w skos przebita, w klejnocie ramię zbrojne z mieczem" pierwotnie był popularny na ziemiach dzisiejszej Wielkopolski, z czasem, po unii horodelskiej przewędrował na wschód

Losy funduszu po przenosinach szkoły do Siedlec

Zapis ten nabrał znaczenia, gdy w 1833 roku kolegium pijarskie w Łukowie zostało zamknięte, a w 1864 roku nastąpiła kasata zakonu. Pomimo tego „młodzież pochodząca z rodziny Izdebskich otrzymywała jednak procent od rzeczonego funduszu do roku 1864 i kształciła się naprzód w szkole powiatowej w Łukowie, a następnie w Siedlcach". Tradycje edukacyjne łukowskiej placówki kontynuowało gimnazjum w Siedlcach, dokąd przeniesiono również fundusz Izdebskich. Nadal był on wykorzystywany zgodnie z wolą fundatora, a jego funkcjonowanie nadzorowały władze oświatowe. Z funduszu „utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorami z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy Szkole Powiatowej o 5 klasach w Siedlcach" – pisano w Kurierze Warszawskim w 1855 roku. Oznaczało to, że po przenosinach szkoły do Siedlec chłopcy od Izdebskich otrzymywali stypendium wypłacane im przez władze świeckie.

cdn.

Paweł Jezierski

Dlaczego nadzwyczajną historię trzeba odkrywać na nowo

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? - podsumowanie

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Zarówno badania historyczne, jak i refleksja duchowa nad tradycją o objawienia Matki Boskiej w dzisiejszym powiecie parczewskim w czasach prześladowania unitów są poważnym wyzwaniem. Wydaje się, że władzom zaborczym udało się, w sposób dość brutalny - rozpędzając pobożnych i niszcząc same miejsca wydarzeń - w zalążku stłumić kult oraz uniemożliwić jego, zgodne z przepisami kościelnymi, autorytatywne przebadanie. Okolicznością niesprzyjającą była też, więcej niż ostrożna, postawa biskupa lubelskiego oraz szczególna, wynikająca z likwidacji diecezji podlaskiej, słabość rzymskokatolickiej sieci kościelnej. Po 1878 roku (publikacja książki ks. Jana Bojarskiego „Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskiem, czyli ostatnie chwile unii w dyecezyi chełmskiej") temat wydaje się wyraźnie słabnąć, trwa głównie w przekazywanych ustnie tradycjach między okolicznymi włościanami oraz duchowieństwem.

Warto też wspomnieć, że podobne wydarzenia miały miejsce także w kilku innych miejscowościach regionu. Wspomniany ks. Bojarski, mimo że już w czasie wydarzeń emigrant w Galicji, jako były proboszcz parafii unickiej w Zabłociu koło Kodnia, szczególnie był wyczulony na zdarzenia z tamtej okolicy. Opisał m.in. zdarzenia ze wsi Międzyleś (dziś gmina Tuczna: obecnie działa w niej parafia prawosławna i już w okresie międzywojennym większość mieszkańców należała do Kościoła Prawosławnego) gdzie 8-letnie dziewczynka miała zacząć wieszczyć przyszłość i wygłaszać zaskakująco dojrzałe i uduchowione opinie religijne, co spowodowało uwięzienie jej w szpitalu psychiatrycznym w Białej Podlaskiej. Wskazuje też, że objawienia maryjne miały miejsce koło Sworów oraz Litewnika (przyjmujemy, że chodzi o miejscowość koło Sarnak) i kilku innych niewymienionych. Z racji jednak na fakt, że autor relacji pisał z pewnego oddalenia i musiał opierać się tylko na korespondencjach, tutaj należy przyjmować wszystko ze szczególną ostrożnością.

W poprzedniej części cyklu zgłosiliśmy pomysł identyfikacji Zabłocia z Kopiną - Zabłociem z gminy Milanów w powiecie parczewskim. Udało nam się potwierdzić używanie tej nazwy jako samodzielnej osady w dwudziestoleciu międzywojennym. Nie znaleźliśmy jej na dawniejszych mapach, acz na karcie z roku 1911, w miejscu, gdzie później zaczęto się osiedlać, zaznaczona jest krzyżykiem kapliczka

Z pewnością jednak wszystkie te tradycje są kolejnym punktem odniesienia dla silnej w tym regionie samoidentyfikacji jako „potomków unitów" i cennym przyczynkiem do obserwacji procesu i historycznego tła budowania się świadomości przynależności dawnych rusińskich chłopów do narodu polskiego. Z tym większym zainteresowaniem czekamy na wyniki dociekań naukowych, które prowadzi „ponowny odkrywca" i popularyzator tematu, ks. Karol Nasiłowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl e9fc472630

Zaczęło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. I)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie, XIV -wieczna, lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

W tym budynku przed laty była karczma, potem szkoła, klub rolnika, sklep. Usytuowany w południowo-wschodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Prawo średzkie, jakie nadał Władysław Łokietek ulokowanej w 1317 r. na gruntach miejscowości zwanej niegdyś Hroczysko wsi, od klasycznego prawa magdeburskiego różniło się osłabieniem instytucji rady na korzyść dziedzicznego wójta. Wybór takiej formy może sugerować niewielkie rozmiary ośrodka. Lokację król potwierdził w 1330 roku, co może świadczyć, iż nadal była ona w toku.

Z rąk do rąk...

Wieś niemal przez dwa wieki stanowiła własność królewską, stale dzierżawioną lub zastawianą za długi. Jako pierwsi znani nam dzierżawcy występują bracia Dzierżko i Ostasz z Bejc, odnotowani w latach 1317 i 1320. W administracji kościelnej należy do parafii w Kocku. W końcu XV w. wieś przechodzi w ręce możnej rodziny Ossolińskich.

W 1531 r. Serock nabył Piotr Firlej, jedna z najważniejszych postaci polskiej polityki epoki zygmuntowskiej, który w okolicach Lubartowa stworzył znaczący, rozwijający się kompleks dóbr, wprowadzając okolicę w jej złoty wiek. W tym okresie była to niewielka wieś, która w tym procesie jednak zyskiwała perspektywę rozwojową. Za sprawą Piotra Firleja nabyła prawa miejskie magdeburskie. Data tego faktu nie jest znana, można przyjąć, że stało się to w l. 1543 – 1553. Widomym śladem po tym procesie jest nadanie ośrodkowi układu wielodrożnego - dwie główne ulice połączone były krótszymi. Wydaje się jednak, że niewiele później rozwój ośrodka wyhamował i utracił on prawa miejskie. Potem dobra lubartowskie trafiają do najmożniejszych rodzin Rzeczypospolitej. Na liście właścicieli znajdujemy m.in. księcia Dominika Zasławskiego. Czytelnicy „Ogniem i mieczem" pamiętają trzech nieudolnych regimentarzy, którzy spowodowali klęski w wojnie z Chmielnickim: Zasławski, określany w tym nieudacznym tercecie („łacina - dziecina - pierzyna") jako „pierzyna" był właśnie jednym z nich... Jego i Katarzyny z Sobieskich córka Teofila Ludwika wyszła za Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, jednego z kuzynów króla Michała Korybuta. Małżeństwo to przechodziło różne koleje losu. Dziarski książę żonę zdradzał jawnie w Lublinie z niejaką Konkordią, potem się efektownie godzili, a jeszcze kilka miesięcy potem Dymitr Jerzy zmarł, zostawiając wdowie cały majątek. Kolejnym jej mężem był Józef Karol Lubomirski. Początkowo szczęśliwe, owocujące potomstwem małżeństwo, po kilku latach również zaczęło obfitować w skandale i rozmaite trybunały miały co rozstrzygać. Koniec końców, będąca głównym przedmiotem sporów, ordynacja ostrogska i Lubartów przeszły w ręce jej syna Aleksandra, a następnie, po jego bezpotomnej śmierci, na zięcia Teofili Pawła Sanguszkę.

W okresie lokacji w pierwszej połowie XIV wieku pojawia się nazwa Serocko. Nie ma co do tego pewności, ale najprawdopodobniejsza jej interpretacja może wskazywać na słowo „szeroki" - czy dotyczy do topografii szlaków na Lubartów i Kamionkę, czy przeprawy promowej na Wieprzu. Bowiem właśnie korzystne położenie komunikacyjne było największy atutem osiedla.

Henryk Łubieński i jego „Stalownia"

W 1789 r. w Serocku było 31 domów i 181 mieszkańców (w tym 88 mężczyzn i 93 kobiety). Pod względem wyznania było 178 katolików i 3 Żydów (karczmarz Szloma Jakubowicz z żoną i córką). W l. 40 tych XIX w. Henryk Łubieński, wielkich talentów przedsiębiorca i działacz gospodarczy, ówczesny właściciel dóbr lubartowskich, wydzierżawił część swych dóbr (m.in. Serock) braciom Franklom oraz K. Friksche. Wraz z dzierżawcami utworzył spółkę mającą na celu założenie w 1841 roku Fabryki Wyrobów Stalowych. Dla jej potrzeb pobudowano kanał biegnący od rzeki Wieprz do fabryki i dalej do rzeczki Starzec. Kanał miał zapewnić też transport gotowych wyrobów. W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników, budynki gospodarcze i magazynowe. „Stalownia" uruchomiona została na przełomie 1843/1844 r. i funkcjonowała do zniszczenia jej przez pożar w 1875 r., po czym została zlicytowana wraz z dobrami za długi. Towarzyszące fabryce budynki mieszkalne i gospodarcze zostały rozebrane po II wojnie światowej.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Porrajmos – zapomniany Holocaust – cz. IV

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Decyzja o zaplanowanej, kompleksowej i pełnej zagładzie Romów i Sinti zapadła ok. roku później niż w wypadku Żydów. Osiadłe społeczności najczęściej przewożono do gett, a potem obozów koncentracyjnych i zagłady. W wypadku taborów albo pojedynczych osób rozstrzeliwano je przeważnie na miejscu i chowano w nieoznakowanych grobach.

Zbrodnia, do której doszło w Ułężu, najpewniej miała miejsce jesienią 1942 roku. Według opowieści Jana Kłaja, który przekazał ją swojemu synowi Czesławowi a ten działaczowi romskiemu Tadeuszowi Winczewskiemu, grupa Romów miała przyjechać taborem od strony Mińska Mazowieckiego. Relacja mówi, że mieli posiadać przepustkę z miejscowego getta, która pozwalała im wędrować z muzyką do niemieckich koszar. Wydaje się to być tylko domysł - mińskie getto zlikwidowano w sierpniu 1942. - Miałem jakieś dziesięć lat, jechaliśmy z ojcem furmanką na targ do Ryk. Był wczesny ranek, nad płytą lotniska w Ułężu, w rowie i przydrożnych chaszczach stała mgła. Ta mgła jak mleko przypomniała memu ojcu o zdarzeniu, które miało tam miejsce w 1942 roku. Opowiadał, że ziemia paruje tak samo, jak tamtego wojennego październikowego dnia, po egzekucji grupy Cyganów. Wyglądała jak duch uchodzący z zamordowanych ciał - mówił mi ojciec, a ja widziałem to zdarzenie oczami wyobraźni i po wielu latach, jako dorosły człowiek, spisałem je - opowiadał w 2009 roku portalowi naszemiasto.pl Czesław Kłaj.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Karol Benni (1843-1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. V)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Benni przyciągnął Prusa, a ten rozgościł się na stałe. Wiadomo, że nie ma lepszej promocji niż propaganda szeptana, a Prus nie szeptał: jego Kroniki Tygodniowe, publikowane w bardzo popularnym „Tygodniku Illustrowanym" były najpowszechniej dyskutowanymi chyba tekstami w ówczesnej prasie. Pisze oto w numerze 43 z 1907. Są rzeczywiście powody, żeby uspokajać nastroje, bo czcigodna czytająca publiczność przez cały sezon była atakowana strasznymi wieściami o strajkach i buntach robotniczych. A tu w Nałęczowie...

....Aby odwrócić uwagę czytelnika od kwestii politycznych, od rozmaitego rodzaju hakatyzmów, od wyborów, stronnictw i partyjnych nienawiści, powiem o jednym zakątku, który jest niby miniaturą naszego społeczeństwa i jego porozbiorowych dziejów. Mam na myśli Nałęczów miejscowość, jak wiadomo, leczniczą i wakacyjną.

(...)

Od tej pory historia Nałęczowa przedstawia jeden ciąg ulepszeń i postępów, może drobnych i niehałaśliwych, ale wszechstronnych i rzetelnych. Co pochodzi stąd - podkreślam zdanie - że szlachetne ziarno uczuć obywatelskich padło na dobry grunt i że pierwotna organizacja, złożona z ludzi ukształconych, energicznych i wysoce uczciwych, zwabiła, przyciągnęła do siebie tylko dobre żywioły. W Nałęczowie mogą być zatargi, mogą być osobiste niechęci; nigdy jednak nie było miejsca na szwindelki, a choćby tylko na egoistyczne roboty.

Po takim stanowisku Prusa dla ówczesnej elity po prostu nie było wyjścia: tam trzeba było bywać.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl e9fc472630

Dzikie zwierzęta doceniają dobroć ludzką...

Lisy grasują między blokami. Bo bialczanie je... dokarmiają

W kilku miejscach Białej Podlaskiej po ulicach i osiedlach chodzą lisy. Niektórzy bialczanie oburzają się na osoby wyrzucające resztki żywności z balkonów lub przy śmietnikach. Żerują na tym nie tylko ptaki, ale też właśnie lisy.

Społeczność skupiona na facebookowym bialskim profilu Orzechówek zaalarmowała, że w kilku miejscach os. Młodych pojawiły się lisy. Drapieżniki już wytrzebiły w okolicy zające i kuropatwy. Poszukują żeru w bialskich osiedlach.

W wielu miejscach jedzenie wyrzucane jest z balkonów lub wykładane obok zadaszeń śmietnikowych lub koszy. Jak wskazują niektórzy mieszkańcy, to przeważnie studenci lub uczniowie mieszkający na stancjach z lenistwa wyrzucają z balkonów resztki posiłków.

Z kolei niejednokrotnie starsze osoby z dobrego serca chcą pomagać gołębiom, uważają, że nie wypada im niemoralnie wyrzucać resztek żywności do śmietnika. Niemal rokrocznie podczas walnych zgromadzeń członków Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda" szefowie zarządu bezskutecznie apelują do spółdzielców, aby nie dokarmiali dzikich ptaków i zwierząt, gdyż mogą doprowadzić do rozmnażania się stad szczurów i niszczą bloki.

Fot. Marek Pietrzela

Marcin Dudziński,
Stowarzyszenie Orzechówek

Trudno zmienić przyzwyczajenia ludzi

- Na osiedlu są wyznaczone miejsca, w których można dokarmiać koty, które mają swoje budki. Informowaliśmy również o możliwości zainstalowania karmników, oczywiście nie spotkało się to z zainteresowaniem osób starszych. Trudno zmienić długoletnie przyzwyczajenia ludzi, ale to nie znaczy, że nie należy próbować

Zbigniew Bielecki, zastępca prezesa BSM powiedział nam, że fatalne skutki przynosi wyrzucanie żywności poza zadaszenia śmietnikowe.

- Dokarmianie gołębi sprzyja rozwojowi stad tych ptaków. Niszczą one balkony i elewacje budynków. Przy okazji też mnożą się szczury – mówi wiceprezes.

Marcin Dudziński ze Stowarzyszenia Orzechówek wywołał gorącą dyskusję w mediach społecznościowych, kiedy postraszył bialczan lisami biegającymi w różnych miejscach os. Młodych.

- Od dłuższego czasu – zwłaszcza między godziną 23:00 a 24:00 – na naszym osiedlu regularnie pojawiają się lisy. Zwierzęta te przemieszczają się po chodnikach, placach i w okolicy śmietników, co budzi niepokój i realne zagrożenie dla ludzi, dzieci oraz zwierząt domowych – podkreślił.

Ponadto wyjaśnił, że te dzikie zwierzęta przychodzą do resztek jedzenia wyrzucanych najczęściej z balkonów lub zostawianych przy altanach śmietnikowych.

Ostrzegł, że z obecnością lisów pojawiają się zagrożenia związane z ryzykiem wścieklizny i innych chorób odzwierzęcych, możliwość ataku na małe psy i koty oraz zwiększone ryzyko agresywnego zachowania tych zwierząt w przypadku oswojenia...

- Nie wyrzucajcie resztek jedzenia przez balkon. Nie zostawiajcie otwartych worków z jedzeniem przy śmietnikach – apelował.

Powiedział nam, że prowadził rozmowy w administracji osiedla zachęcając do wywieszenia plakatów w celu uświadomienia osób starszych.

- Kiedy uzyskamy zgodę, będziemy na osiedlu umieszczać informacje o zakazie wyrzucania resztek jedzenia na trawniki – zapowiedział.

Internauci wskazali na przypadki pojawiania się lisów w innych bialskich osiedlach, m.in. przy ulicach Fedorowicz, Janowskiej, Włoskiej, Sobieskiego i Anny Jagiellonki.

Pani Renata zasygnalizowała, że widziała cztery lisy na ul. Łukaszyńskiej, w tym jeden był bez tylnej łapy.

Lek. wet. Agnieszka Juchimiuk, z-ca powiatowego lekarza weterynarii w Białej Podlaskiej, powiedziała nam, że podczas niedawnego szczepienia lisów przeciwko wściekliźnie także szczepionkę rozkładali ręcznie pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej na terenie bialskich terenów zadrzewionych. Może ten fakt nieco zmniejszy strach przed spotkaniem z liskiem, który chodzi koło drogi...

Marek Pietrzela

Wakacyjne atrakcje z „GOK na leśnej ścieżce"

Lato to czas odpoczynku, radości i wspólnych przeżyć, a tegoroczne wakacje z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Międzyrzecu Podlaskim zapowiadają się naprawdę wyjątkowo. Od 24 lipca do 1 sierpnia 2025 r. wszystkie dzieci i młodzież będą mogły wziąć udział w niezwykłym cyklu spotkań pod hasłem „GOK na leśnej ścieżce".

Wycieczka do Poleskiego Parku Narodowego

To prawdziwa gratka dla miłośników natury! Uczestnicy odwiedzą m.in. ścieżkę edukacyjną „Dąb Dominik", żłobek dla żółwi, ośrodek rehabilitacji bocianów, muzeum parku, a dzień zakończy się ogniskiem integracyjnym. Wycieczka odbędzie się w dwóch terminach: 24 i 28 lipca, w godzinach 8.30-18.00, a koszt udziału wynosi 100 zł. Oferta skierowana jest do dzieci od szóstego roku życia.

Motylarnia i zajęcia sportowe

Dla wszystkich, którzy chcą połączyć kontakt z naturą i aktywność fizyczną, zaplanowano warsztaty w motylarni, połączone z zajęciami sportowymi. Odbędą się one 29 lipca w świetlicy w Hałasach. Do wyboru są dwie grupy czasowe: 10.00-12.30 lub 13.00-15.30. Koszt to 40 zł, a wiek uczestników jest nieograniczony.

Zielony tartak – warsztaty stolarskie i kulinarne

To propozycja dla miłośników rękodzieła i gotowania. Podczas zajęć dzieci będą miały okazję spróbować swoich sił w stolarstwie oraz kulinariach. Warsztaty odbędą się 30 lipca w świetlicy w Pościszach, w godzinach 9.30-12.30 (grupa I) oraz 13.00-16.00 (grupa II). Koszt uczestnictwa to 50 zł, bez ograniczeń wiekowych.

Disco pod chmurką i kino plenerowe

31 lipca w świetlicy w Hałasach odbędzie się wieczór pełen muzyki, tańca i dobrej zabawy. W godzinach 19.00-22.00 na uczestników czekać będą zabawy integracyjne, popcorn oraz letnia atmosfera pod gwiazdami. Wydarzenie jest otwarte dla wszystkich, bez względu na wiek.

Dzień z harcerzem i zabawy na świeżym powietrzu

Finałem wakacyjnych atrakcji będzie 1 sierpnia, gdy w świetlicy w Pościszach odbędzie się dzień z harcerzem. W godzinach 10.00-13.00 zaplanowano mnóstwo gier i zabaw na świeżym powietrzu, które pozwolą dzieciom aktywnie zakończyć tydzień pełen przygód.

Kamil Pulik

Złom Bike – święto nietypowych rowerów w Międzyrzecu Podlaskim

W niedzielne popołudnie, 29 czerwca, plac Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim tętnił życiem. Wszystko za sprawą wyjątkowego wydarzenia – Złom Bike, które zgromadziło posiadaczy nietypowych rowerów.

Pani na „harleyu", pan w stylu rodem z PRL-u, rower z napędem spalinowym, fluorescencyjna tęcza, tandem, kultowe Wigry 5, „Ukraina" ze specjalnym lakierem i wiele innych – krótko mówiąc: wyjątkowe maszyny z duszą i historią

O godzinie 16.00 rozpoczęła się prezentacja niezwykłych jednośladów. Na placu można było zobaczyć rowery z silnikami, odnowione wraki znalezione na złomowiskach, a także neonowy rower wykonany z części zaprojektowanych specjalnie na zamówienie. Każdy pojazd niósł za sobą historię, a ich właściciele chętnie dzielili się opowieściami o procesie tworzenia i modernizacji swoich dwóch kółek.

Wydarzenie nie ograniczyło się jednak jedynie do podziwiania eksponatów. Po prezentacji uczestnicy – prowadzeni przez dyrektora MOSiR, Adama Paluszkiewicza – wspólnie ruszyli na symboliczny przejazd wokół placu Jana Pawła II.

Podczas imprezy odbyło się również głosowanie na najbardziej oryginalne i kreatywne rowery. Laureaci otrzymali nagrody ufundowane przez MOSiR.

Na zakończenie wydarzenia dyrektor Adam Paluszkiewicz ogłosił, że Złom Bike nie było jednorazowym wydarzeniem. Już teraz trwają przygotowania do kolejnych edycji, które mają odbywać się cyklicznie. Co więcej, planowane jest rozszerzenie formuły o inne dyscypliny sportowe, co ma sprzyjać jeszcze większej integracji mieszkańców i promocji aktywnego trybu życia.

Kamil Pulik

Dni Międzyrzeca Podlaskiego już w ten weekend

Miasto Międzyrzec Podlaski przygotowało dla mieszkańców liczne atrakcje. Nie zabraknie festynów, konkursów czy koncertów znanych polskich artystów.

Impreza rozpocznie się w sobotę, 12 lipca, w parku Potockich.

Od godziny 10:00 w parku będzie prowadzona zbiórka krwi.

W godzinach 13:00-19:00 będzie można zobaczyć wystawę „O matmo!" oraz odwiedzić strefę wyobraźni i aktywności SOWA.

O 14:00 rozpocznie się bieg na orientację i gra z nagrodami (rejestracja w dniu imprezy w namiocie MOSiR).

O 15:00 startuje piknik rodzinny oraz inauguracja programu „Miasto przyjazne seniorom".

O 16:00 odbędzie się wystawa w ramach Roku Eichlerów, połączona z wykładem tematycznym w sali kominkowej.

O 18:00 na tarasie pałacu zagra lokalny zespół **Deep Desire**, a bezpośrednio po koncercie odbędzie się **Potańcówka u Potockich**, którą poprowadzi **DJ Yanis**.

W niedzielę, 13 lipca:

O 9:45 rozpocznie się **Turniej Siatkówki Plażowej**.

O 16:00 ruszy **festyn rodzinny**.

Wieczorem wystąpią dwie gwiazdy polskiej sceny muzycznej:

O 20:30 koncert **Ani Wyszkoni**

O 22:00 występ **Oskara Cymsa**

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Bogdanka LUK poznała terminarz, ściągnęła zawodników i wysłała trzech do reprezentacji

Bogdanka LUK Lublin wzmacnia skład przed sezonem 2025/26. Do mistrzów Polski trafiło trzech nowych zawodników, a klub poznał terminarz rozgrywek. Do tego aż trzech graczy wystąpi w reprezentacji Polski.

Mistrzowie Polski rywalizować będą w siatkarskiej Lidze Mistrzów, a priorytetem będzie oczywiście obrona tytułu na boiskach PlusLigi. Ta rozpocznie się 21 października, bo wówczas ruszy nowy sezon polskiej ligi. Szczegółowego terminarza jeszcze nie ma, ale do tego czasu lublinianie mają czas na przygotowania.

Fot.Karol Kurzępa

Wilfredo Leon - gwiazda Bogdanki LUK Lublin

Te rozpoczną pod okiem nowego trenera Stephane`a Antigi i z trzema nowymi zawodnikami. Klub pochwalił się podpisaniem kontraktu z kanadyjską gwiazdą - Daenanem Gyimahem, noszącym pseudonim „Kofi". Ten w zeszłym sezonie był najlepszym środkowym ligi francuskiej. Najlepszy w swojej lidze był również wielki francuski talent ściągnięty do Lublina. Jest nim Hilir Henno, a więc gracz urodzony we wrześniu 2003 roku i na razie będący na początku swojej kariery. Przez ostatnie cztery lata reprezentował on barwy University of Irving w Kalifornii i w zeszłym sezonie zdobył aż 514 punktów. Został odznaczony nagrodą AVCA Distinction of Excellence Award, przyznawaną studentom-sportowcom, których osiągnięcia mają długofalowy wpływ na drużynę i cały sport. Hilir Henno wyrównał również rekord asów rozgrywek NCAA, zdobywając łącznie 255 punktów z pola serwisowego. Trzecim transferem lublinian jest Polak Rafał Prokopczuk. Ten 26-latek w ostatnim sezonie reprezentował barwy pierwszoligowego KPS Siedlce, z którym wywalczył brązowy medal ligi. W przeszłości wygrał siatkarską Ligę Mistrzów z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.

Trzech innych zawodników lubelskiego klubu powalczy z reprezentacją Polski w trzecim turnieju Ligi Narodów. Są to Marcin Komenda, Kewin Sasak i Wilfredo Leon. Trzeci jest oczywiście wielką gwiazdą Biało-Czerwonych, a pierwsza dwójka zasłużyła na powołania dzięki świetnej grze w barwach Bogdanki LUK. Tylko Sasak grał w poprzednich dwóch turniejach w chińskim Xi`an oraz Chicago. Komenda grał z kolei tylko w USA, a Leon dopiero rozpocznie swój sezon reprezentacyjny. Do tej pory odpoczywał i wracał do formy fizycznej. Na razie Polacy zajmują drugie miejsce w tabeli Ligi Narodów, a z trójką lublinian w Gdańsku walczyć będą między 16 a 20 lipca. To ostatni turniej fazy zasadniczej.

Kacper Ciuksza

Wicemistrzowie powalczą w Europie. PGE Start szykuje się do sezonu

PGE Start Lublin poznał już terminarz rozgrywek Orlen Basket Ligi, rywali w europejskich pucharach oraz przedłużył kontrakt z doświadczonym zawodnikiem.

PGE Start Lublin jako wicemistrz Polski zapewnił sobie miejsce w eliminacjach Ligi Mistrzów. O udział najważniejszych rozgrywkach europejskich lublinianie powalczą w turnieju kwalifikacyjnym, który odbędzie się między 23 a 28 września. Już w ćwierćfinale czekają na nich rywale doświadczeni w pucharach. To UCAM Murcia CB z Hiszpanii, który w ostatnim sezonie zajął dziewiąte miejsce na krajowym podwórku, a w ostatnich trzech sezonach grał już w Lidze Mistrzów. Co więcej, w sezonie 2023/24 dotarł do 1/4 finału tych rozgrywek. W ewentualnym półfinale „Startowcy" zmierzą się ze zwycięzcami pary Karhu Basket (Finlandia) - Uniclub Bet Juventus (Litwa).

Niedługo po rywalizacji w pucharach czerwono-czarnych czeka rozpoczęcie rozgrywek na krajowym podwórku. Orlen Basket Liga ruszy 25 września, ale Start zagra w niej po raz pierwszy 1 października w hali Globus. Pierwszymi rywalami zespołu Wojciecha Kamińskiego będą zawodnicy Kinga Szczecin. Cztery dni później Start zmierzy się z Legią Warszawa na wyjeździe i będzie miał okazję zrewanżować się za przegrany finał ligi. Później lublinian czeka jeszcze wyjazd do Krosna, a 18 października znów zagrają u siebie - tym razem z Polskim Cukrem Toruń.

Do nowego sezonu pozostaje jeszcze sporo czasu, ale zarząd klubu i trenerzy będą musieli przygotować skład. Na razie zaczęli od podpisywania umów z Polakami. Ważne kontrakty mieli Bartłomiej Pelczar, Michał Krasuski i Michał Turewicz, później przedłużenie podpisał kapitan Filip Put, a w zeszłym tygodniu do tego grona dołączył Roman Szymański. Doświadczony środkowy w minionych rozgrywkach zagrał w 37 meczach, w których na parkiecie spędzał średnio nieco ponad sześć minut. W tym czasie notował średnio 0,4 pkt, 0,2 asysty i 1,2 zbiórki. Pod względem statystyk był to dla niego najgorszy sezon indywidualny w Lublinie. 34-latek do Startu trafił w sezonie 2017/18 i od tamtej pory nieprzerwanie broni barw zespołu z hali Globus. W tym czasie zdobył już dwa wicemistrzostwa Polski i był ważnym „zadaniowcem" u kolejnych trenerów. Zawodnik rzekomo miał oferty z niższej klasy rozgrywkowej, ale zdecydował się na pozostanie w Lublinie.

Kacper Ciuksza

Nowa nazwa i kontrakt dla ważnej zawodniczki

Istotna zmiana w lubelskim klubie piłkarek ręcznych. Od 1 lipca oficjalna nazwa drużyny biało-zielonych to PGE MKS El-Volt Lublin.

Firma El-Volt dołączyła do grona sponsorów lubelskiego klubu w marcu ubiegłego roku. Jej logotyp znalazł się na koszulkach szczypiornistek. Pół roku później doszło do rozszerzenia porozumienia w ramach wsparcia dla zespołów młodzieżowych. Teraz rozpoczął się kolejny etap współpracy MKS-u i El-Volt. Tym samym, z nazwy klubu znika FunFloor, który był sponsorem tytularnym od sezonu 2021/22.

– Z perspektywy zarządzającego klubem to duży sukces, dowód na sens budowania silnych relacji, a jednocześnie kredyt zaufania. Teraz wspólnie, jako PGE MKS El-Volt Lublin będziemy walczyć o mistrzostwo, Puchar Polski oraz jak najlepszy wynik w Lidze Europejskiej, a także ten najbliższy cel, czyli Superpuchar Polski – zapowiada prezes Tomasz Lewtak.To nie koniec dobrych wiadomości dla kibiców szczypiornistek. Swój kontrakt z klubem 22-krotnych mistrzyń Polski przedłużyła bowiem Paulina Wdowiak. Bramkarka, która broni biało-zielonych barw od połowy 2020 roku, związała się z PGE MKS El-Volt do końca sezonu 2027/28.

– Cieszę się, że nadal będę mogła być częścią tej drużyny. Dam z siebie wszystko, żeby mój wkład był jeszcze większy, niż dotychczas. Bardzo dobrze się czuję w Lublinie. Jestem tu już piąty rok, więc można powiedzieć, że trochę czuję się już jak w domu. To jest już kawał mojego życia. Przechodząc do Lublina, wykonałam bardzo duży skok. Początki na pewno nie były łatwe. Musiałam czekać na swoją szansę. Z każdego treningu starałam się wynosić dla siebie jak najwięcej. Wciąż się rozwijam – powiedziała 25-latka.

Aktualnie piłkarki ręczne przebywają na urlopach i do treningów powrócą 17 sierpnia. W maju biało-zielone zakończyły sezon 2024/25 z wicemistrzostwem Polski na koncie. Po złote medale sięgnęły natomiast piłkarki Zagłębia Lubin. 30 sierpnia te dwa najlepsze zespoły w Polsce zmierzą się w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

Karol Kurzępa

Motor wygrał mecz i pożegnał kolejnych graczy

Piłkarze lubelskiego Motoru rozegrali trzeci sparing przed nadchodzącym sezonem PKO BP Ekstraklasy. Podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pokonali ligowego rywala - Lechię Gdańsk.

Do spotkania doszło podczas zgrupowania żółto-biało-niebieskich w Sochocinie. „Motorowcy" wyjechali na obóz do województwa mazowieckiego 2 lipca. Trzy dni później zagrali tam z ekipą z Trójmiasta. Mecz zaplanowano na cztery części po 30 minut. Po pierwszej z nich lublinianie prowadzili aż 3:0, a dwukrotnie do siatki trafił Karol Czubak, którego sprowadzono do klubu w czerwcu. Jedną bramkę zdobył ponadto Michał Król.

Dość nieoczekiwanie podczas kolejnej kwarty Lechia doprowadziła do remisu 3:3. Gdańszczanie strzelili trzy gole w ciągu siedmiu minut, ale po godzinie gry ponownie przegrywali, gdy na 4:3 dla Motoru z rzutu karnego przymierzył Król. Ten sam zawodnik ustalił wynik zawodów na 5:3, kompletując hat-tricka w trzeciej z odsłon sobotniej konfrontacji.

Sezon 2025/26 rozpocznie się dla „Niezniszczalnych" w niedzielę, 20 lipca. Wówczas do Lublina przyjedzie na mecz Arka Gdynia. Przed inauguracją rozgrywek Motor czeka jeszcze jeden sparing - 11 lipca z Wisłą Płock.

Na dwa tygodnie przed startem rozgrywek PKO BP Ekstraklasy szeregi żółto-biało-niebieskich opuścili następni zawodnicy. Łącznie w ostatnich tygodniach z klubem pożegnał się aż tuzin graczy. W drugiej połowie czerwca dowiedzieliśmy się, że w zespole trenera Mateusza Stolarskiego nie będą już występować: bramkarze Igor Bartnik (przeszedł do Avii Świdnik) i Kacper Rosa; obrońca Kamil Kruk (Górnik Łęczna); pomocnicy Piotr Ceglarz (Ruch Chorzów), Kaan Caliskaner, Marcel Gąsior oraz Antonio Sefer (powrót z wypożyczenia do Hapoelu Beer Szewa), a także napastnicy Jean-Kevin Augustin, Samuel Mraz (Servette Genewa) i Kacper Wełniak (GKS Tychy). Teraz do tej grupy dołączyli Miłosz Lewandowski i Patryk Romanowski. Obaj nie mieli jednak nigdy istotnej roli w drużynie.

Karol Kurzępa

eprasa.pl e9fc472630

Podlasie. Sześć goli w pierwszym sparingu

Piłkarze z Białej Podlaskiej rozegrali spotkanie kontrolne. Rywale był beniaminek III ligi - Stal Kraśnik.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3. Do przerwy było 1:1. Dla bialczan bramki strzelili: Dominik Maluga, zawodnik testowany oraz Kacper Dmitruk. Z kolei dla miejscowych gole zdobyli: Karol Kalita, Bartosz Janiszek oraz Mateusz Jędrasik.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była pozytywna. Straciliśmy gola po stałym fragmencie gry, ale szybko odpowiedzieliśmy. Byliśmy zespołem lepszym, który stwarzał sobie więcej okazji. Częściej byliśmy przy piłce. Po zmianie stron na boisku pojawiła się duża ilość zawodników testowanych. Gra się wyrównała, z tendencją na więcej gry piłką przez rywali. Mamy dużo materiału do pracy. Wiemy, jak chcemy grać. Z optymizmem patrzę w przyszłość - mówi Maciej Oleksiuk, szkoleniowiec bialczan.

Stal Kraśnik - Podlasie Biała Podlaska
3:3 (1:1)

Bramki: Kalita, Janiszek, Jędrasik - Dmitruk, Dmitruk, zaw. testowany.

Podlasie: zaw. testowany I - Orzechowski, Mikołajewski, Bobowski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Jakóbczyk, Maluga, Kosieradzki, Gorżuj. Ponadto grali: zaw. testowany V, Dmitruk, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII, zaw. testowany IX, Kaszkiel, zaw. testowany X, Kaczyński, zaw. testowany XI, zaw. testowany XII, zaw. testowany XIII.

Na wyjeździe

Kolejny mecz 12 lipca. Wówczas ekipa Macieja Oleksiuka zmierzy się na wyjeździe z Chełmianką Chełm. Początek o godz. 10.

Dodatkowe spotkanie

Czeka nas ciekawe starcie. W okresie przygotowawczym Podlasie zmierzy się z Orlętami Radzyń Podlaskim.

Mecz odbędzie się 16 lipca. Początek najprawdopodobniej o godz. 18.30 na obiekcie przy ul. Zdanowskiego.

mp

Orlęta. Wałachowski: Chcemy wzmocnić ekipę

Piłkarze Orląt Łuków wznowili przygotowania do nowego sezonu.

Zespół beniaminka IV ligi na pierwszych zajęciach spotkał się 7 lipca. Piotr Wałachowski przygotował plan przygotowań. Ekipa łukowian rozegra cztery mecze kontrolne. Dwa pierwsze odbędą się na obiekcie przy ul. Warszawskiej.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

19/20.07., ULKS Gołąbek

23.07., Wektra Zbuczyn

27.07., Polesie Kock

02/03.08., Pogoń II Siedlce

mp

Piłkarze Orląt rozegrają cztery mecze kontrolne

ROZMOWA Z Piotrem Wałachowskim, szkoleniowcem Orląt Łuków

Chcemy wzmocnić ekipę

■ **Piotrze, jak będzie wyglądała kadra zespołu na ligę?**

- Kadrę chcemy zbalansować między młodością a doświadczeniem. Wróci kilku doświadczonych zawodników, naszych wychowanków. Do tego dokoptujemy młodych chłopaków z okolic. Pamiętamy oczywiście o graczach, którzy są w zespole i to oni wywalczyli awans. Duże nadzieje pokładam w naszych wychowankach z roczników 2007/2008.

■ **Czy szykuje się rewolucja?**

- Rewolucji nie przewidujemy, ale chcemy każdą formację wzmocnić dwoma, trzema zawodnikami. Wiemy, jak ważna jest rywalizacja oraz jak ciężka i wymagająca jest czwarta liga.

Biegali w Lesie Gułowskim. Zwycięzca wygrał rzutem na taśmę

W sobotę, 5 lipca odbył się XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim. Uczestnicy rywalizowali na dwóch dystansach.

XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim ściągnął sporo uczestników. Ci nie biegali tylko na dystansie 21 kilometrów, ale również na dystansie 5 kilometrów.

Na start krótszego biegu zgłosiło się 35 uczestników.

Zwyciężył Paweł Dyś z Lublina, który uzyskał czas 17.58. Nad drugim Mariuszem Małkiem z Łukowa miał dokładnie 22 sekundy przewagi, a więc wygrał o włos. Podium uzupełnił Kamil Woźniak z Firleja z czasem 18.53.

Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Tonin nie zagra w Huraganie!

W nadchodzącym sezonie w barwach Huraganu nie zobaczymy już brazylijskiego zawodnika. Piłkarz zdecydował się na zmianę otoczenia i przeniósł się do klubu występującego na poziomie III ligi.

Tonin był jednym z kluczowych zawodników Huraganu w sezonie 2024/2025. Na boiskach IV ligi zdobył aż 24 bramki, co dało mu trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgrywek. Do tego dołożył 6 trafień w Okręgowym Pucharze Polski, potwierdzając swoją skuteczność i ofensywny instynkt.

Fot. Unia Swarzędz

Brazylijczyk podpisał już kontrakt z nowym klubem, Unią Swarzędz

Brazylijczyk jest wychowankiem São Luiz de Ijuí, a w Huraganie występował z dużym zaangażowaniem i skutecznością, szybko zyskując sympatię kibiców. Jego dobra postawa nie przeszła niezauważona – teraz dostanie szansę pokazania się na wyższym poziomie rozgrywkowym.

23-letni napastnik z Brazylii przenosi się do III-ligowej Unii Swarzędz, gdzie występować będzie z numerem 9 na koszulce.

Kamil Pulik

Nowy sezon, nowe emocje

Znamy terminarz Huraganu na sezon 25/26

Kibice piłki nożnej z Międzyrzeca mogą już zacierać ręce. Klub sportowy Huragan Międzyrzec Podlaski zaprezentował oficjalny terminarz na sezon 2025/2026, który zapowiada się niezwykle emocjonująco

Rozgrywki rozpoczną się już **10 sierpnia 2025 roku** od meczu wyjazdowego z **Orlętami Radzyń Podlaski**. Tydzień później, 15 sierpnia, Huragan podejmie u siebie **Orlęta Łuków**, co będzie pierwszą okazją dla lokalnych fanów, by zobaczyć swoją drużynę w akcji.

Wszystkie mecze domowe zostaną rozegrane na stadionie przy ul. Pszennej 3, który po modernizacji **będzie już otwarty dla kibiców**. Fani Huraganu będą mogli wspierać swoją drużynę z **nowych, komfortowych trybun**.

Kamil Pulik

- 10 sierpnia (niedziela) - Orlęta Radzyń Podlaski (wyjazd)
- 15 sierpnia (piątek) - Orlęta Łuków (dom)
- 23/24 sierpnia (sobota/niedziela) - Hetman Zamość (wyjazd)
- 30/31 sierpnia (sobota/niedziela) - Granit Bychawa (wyjazd)
- 6/7 września (sobota/niedziela) - Bug Hanna (dom)
- 13/14 września (sobota/niedziela) - KS Lublinianka (wyjazd)
- 20/21 września (sobota/niedziela) - Łada 1945 Biłgoraj (dom)
- 27/28 września (sobota/niedziela) - Lewart Lubartów (wyjazd)
- 4/5 października (sobota/niedziela) - Tanew Majdan Stary (dom)
- 11/12 października (sobota/niedziela) - Tur Milejów (wyjazd)
- 18/19 października (sobota/niedziela) - Start Krasnystaw (dom)
- 25/26 października (sobota/niedziela) - Motor II Lublin (wyjazd)
- 2 listopada (niedziela) - Ruch Ryki (dom)
- 8/9 listopada (sobota/niedziela) - Tomasovia Tomaszów Lubelski (wyjazd)
- 15/16 listopada (sobota/niedziela) - Janowianka Janów Lubelski (dom)

IV liga - Orlęta Spomlek z planem przygotowań

Wiadomo kiedy, z kim i po co

Biało-zieloni ogłosili plan przedsezonowych meczów kontrolnych. Pierwszym rywalem będzie etatowy niemal sparringpartner, Mazovia Mińsk Mazowiecki. Pierwszym ligowym rywalem będzie za nieco ponad miesiąc Huragan Międzyrzec Podlaski.

Specyfiką polskich niższych lig jest fakt, że ile drużyn wystartuje w rozgrywkach, kto i gdzie awansował, ewentualnie spadł do której ligi, okazuje się nie z ostatnim gwizdkiem sezonu, a zwykle tuż przed pierwszym kolejnego. W sezonie 2024/2025 IV ligę wygrała Stal Kraśnik. Wprawdzie już w sezonie z fabrycznego miasta dochodziły informacje o problemach we współpracy klubu z magistratem, jednak mało kto dopuszczał myśl, że nieźle rokujący projekt rozsypie się na ostatniej prostej. 3 lipca władze klubu złożyły dymisje i nie da się wykluczyć (czego nikt by sobie nie życzył...), że niebiesko-żółci pozostaną w IV lidze albo nawet niższej... Czy otworzy to drzwi Lublinance, która w międzyczasie przegrała baraże o awans, ustalą panowie przy zielonym stoliku. Bialską okręgówkę wygrała Lutnia Piszczac, ale nie podjęła rękawicy i z awansu cieszyły się ostatecznie Orlęta Łuków. Pozostali beniaminkowie to Tur Milejów - potencjalny czarny koń rozgrywek, dysponujący silną kadrą i jedną z lepszych w lidze baz treningowych, Bug Hanna (do którego wróci z Radzynia najpewniej Paweł Lewczuk), LZS Tanew Majdan Stary oraz MKS Ryki. Stawkę uzupełni też spadkowicz z III ligi Lewart Lubartów. Jako plotki traktować należy informacje o pojawiającym się podobno gdzieś w kuluarach pomyśle ponownego powiększenia lig do 18 zespołów.

Pierwszym ligowym rywalem w meczu na Warszawskiej będzie 10 sierpnia Huragan Międzyrzec Podlaski, ostatni mecz jesienią Orlęta zagrają w 15 bądź 16 listopada w Zamościu.

Pierwszy trening z nowym trenerem Rafałem Dudkiewiczem zaplanowano na 7 lipca.

Zbigniew Smółko

Orlęta wygrały głosowanie. Z braku typowo piłkarskich emocji ekscytować się można było ostatnio rywalizacją o głosy obywateli Radzynia wybierających projekty, które dofinansowane zostaną z tzw. budżetu obywatelskiego. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem: wspierany przez Orlęta projekt budowy wiat dla zawodników na treningowym boisku „od rzeki" zyskał najwięcej, bo aż 200 głosów i zostanie dofinansowany kwotą 10 tys. zł.

Sparringi

12 lipca - Mazovia Mińsk Mazowiecki - wyjazd
16 lipca - Podlasie Biała Podlaska - wyjazd
19 lipca - Lewart Lubartów (do ustalenia)
26 lipca - Lublinianka - do ustalenia
2 sierpnia - Bug Hanna - do ustalenia

Z „Jagi" do Białej. 17-latek w Podlasiu!

Podlasie Biała Podlaska wzmacnia linię defensywną. Nowym zawodnikiem drużyny został 17-letni środkowy obrońca Aleksander Bobowski, który do zespołu dołącza z akademii Jagiellonii Białystok.

Aleksander Bobowski został nowym graczem bialskiej ekipy (fot. Podlasie Biała Podlaska)

Bobowski to wychowanek białostockiego klubu, w którym szkolił się przez dekadę. W ostatnim sezonie pełnił rolę kapitana drużyny U-17 występującej w Centralnej Lidze Juniorów. Na murawie spędził aż 2568 minut, rozgrywając 29 z 30 możliwych meczów, co czyni go jednym z najbardziej eksploatowanych i zaufanych zawodników swojej drużyny. Jego solidna gra i odpowiedzialność w obronie sprawiły, że był filarem defensywy młodzieżowej ekipy Jagiellonii.

Nowy nabytek Podlasia mimo młodego wieku wyróżnia się boiskową dojrzałością, świadomością taktyczną oraz dużą odpowiedzialnością. Te cechy sprawiają, że klub wiąże z nim spore nadzieje na przyszłość.

- Z przyjemnością witamy Aleksandra w zielono-białych barwach. Liczymy, że jego rozwój będzie przebiegał dynamicznie, a on sam szybko odnajdzie się w seniorskiej piłce - komentują przedstawiciele Podlasia.

Transfer Bobowskiego wpisuje się w politykę klubu stawiającego na młodych, perspektywicznych zawodników, którzy w dłuższej perspektywie mogą stanowić o sile zespołu.

mp

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Jan Biegajło odszedł do Pana

Żegnaj Panie Januszu, jak wszyscy do niego mówili. Odeszła legenda lokalnej piłki nożnej w Białej Podlaskiej.

Jan Biegajło na stadionie Górnika Zabrze wraz z wnuczkiem Szymonem i córką Gabrielą

Jan Biegajło zmarł w wieku 88 lat. Był pracownikiem Biaweny. Swego czasu pełnił rolę działacza AZS-u AWF Biała Podlaska oraz Podlasia Biała Podlaska. Był również zastępcą dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białej Podlaskiej.

Sportowe geny po tacie odziedziczyły dzieci. Maciej Biegajło to były zawodnik bialskich klubów. Córka Gabriela była znakomitą pływaczką, zaś wnuczek - Szymon Czyż debiutował w Lidze Mistrzów w barwach Lazio Rzym, a obecnie broni barw Widzewa Łódź.

Był wiernym kibicem bialskich drużyn i nie tylko. Regularnie stawiał się na spotkaniach na obiekcie przy ul. Piłsudskiego, jak również oglądał mecze młodzieży szkolącej się w TOP-ie 54 Biała Podlaska oraz Podlasiu. Gdy tylko mógł, wsiadał na swój ukochany rower i przemierzał kilometry, a celem były stadiony w okolicy. Wielu kojarzy pana Jana ze spotkań LZS-u Dobryń.

Do końca swoich dni pojawiał się na meczach piłkarskich. Bodaj ostatnim spotkaniem jakie obejrzał było starcie Podlasia z Talentem Białystok w ramach walki o Centralną Ligę Juniorów U-17. Bialczanie wygrali 1:0, a po rewanżowym 2:2 wywalczyli promocję do najlepszej ligi w kraju.

Pogrzeb Jana Biegajło odbędzie się 17 lipca. Wkrótce podamy więcej szczegółów. Żegnaj Panie Janie. Już nie usłyszę tego sławetnego: Witam szanownego dziennikarza. Odszedł jeden z wiernych czytelników „Wspólnoty".

mp

Grał w AZS-ie. Został wiceprezesem PZPN-u!

Sławomir Kopczewski, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej i były piłkarz AZS AWF, został nowym wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. szkoleniowych. To jedno z najbardziej prestiżowych i odpowiedzialnych stanowisk w strukturach polskiego futbolu.

Sławomir Kopczewski grał w piłkę w Białej Podlaskiej. Teraz został powołany na stanowisko wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej

54-letni Kopczewski ma za sobą bogatą przeszłość piłkarską i trenerską, a jego kariera pokazuje, jak konsekwencja i zaangażowanie mogą prowadzić do najwyższych szczebli zarządzania sportem. W latach 1991-1995 reprezentował barwy AZS AWF Biała Podlaska, rozgrywając łącznie 27 meczów. Grał na pozycji bramkarza. Wcześniej występował w drugiej drużynie Jagiellonii Białystok, a po ukończeniu studiów kontynuował karierę w Hetmanie Białystok.

Nowa funkcja stawia przed nim ambitne zadania. Odpowiadać będzie m.in. za kierunki rozwoju szkolenia młodzieży, doskonalenie kadr trenerskich oraz tworzenie długofalowych strategii rozwoju piłki nożnej w Polsce.

Gratulujemy nominacji i życzymy powodzenia na nowym etapie zawodowej drogi!

mp

Podlasie - Chełmianka na inaugurację!

Znamy terminarz III ligi. Piłkarze Podlasia Biała Podlaska rozpoczną rozgrywki od domowego meczu z Chełmianką Chełm!

mp

TERMINARZ III LIGI

Kolejka 1 (2–3.08.2025)
Avia Świdnik – Pogoń-Sokół Lubaczów
Cracovia II – Wisłoka Dębica
Czarni Połaniec – Naprzód Jędrzejów
KSZO Ostrowiec Św. – Świdniczanka Świdnik
Podlasie Biała Podlaska – Chełmianka Chełm
Siarka Tarnobrzeg – Wiślanie Skawina
Sokół Kolbuszowa Dolna – Korona II Kielce
Sparta Kazimierza W. – Wisła II Kraków
Stal Kraśnik – Star Starachowice

Kolejka 2 (9–10.08.2025)
Chełmianka - Sokół
Korona II - Podlasie
Naprzód - Avia
Pogoń-Sokół - Czarni
Star - Cracovia II
Wisła II - Stal
Wisłoka - KSZO
Wiślanie - Sparta
Świdniczanka - Siarka

Kolejka 3 (16–17.08.2025)
Cracovia II - Pogoń-Sokół
Czarni - Wisłoka
KSZO - Wiślanie
Podlasie - Naprzód
Siarka - Sokół
Sparta - Star
Stal - Avia
Wisła II - Chełmianka
Świdniczanka - Korona II

Kolejka 4 (23–24.08.2025)
Avia - Sparta
Chełmianka - Czarni
Korona II - Stal
Naprzód - KSZO
Pogoń-Sokół - Siarka
Sokół - Wisła II
Star - Świdniczanka
Wisłoka - Podlasie
Wiślanie - Cracovia II

Kolejka 5 (27.08.2025)
Cracovia II - Naprzód
KSZO - Czarni
Podlasie - Sokół
Pogoń-Sokół - Wiślanie
Siarka - Star
Sparta - Korona II
Stal - Chełmianka
Wisła II - Avia
Świdniczanka - Wisłoka

Kolejka 6 (30–31.08.2025)
Avia - KSZO
Chełmianka - Siarka
Czarni - Podlasie
Korona II - Cracovia II
Naprzód - Wisłoka
Sokół - Sparta
Stal - Pogoń-Sokół
Star - Wisła II
Wiślanie - Świdniczanka

Kolejka 7 (6–7.09.2025)
Cracovia II - Avia
KSZO - Star
Podlasie - Wiślanie
Pogoń-Sokół - Naprzód
Siarka - Korona II
Sparta - Stal
Wisła II - Czarni
Wisłoka - Sokół
Świdniczanka - Chełmianka

Kolejka 8 (13–14.09.2025)
Chełmianka - Avia
Czarni - Sparta
Naprzód - Wisła II
Podlasie - KSZO
Sokół - Pogoń-Sokół
Star - Korona II
Wisłoka - Siarka
Wiślanie - Stal
Świdniczanka - Cracovia II

Kolejka 9 (20–21.09.2025)
Avia - Świdniczanka
Cracovia II - Czarni
Korona II - KSZO
Pogoń-Sokół - Chełmianka
Siarka - Podlasie
Sparta - Naprzód
Stal - Sokół
Star - Wisłoka
Wisła II - Wiślanie

Kolejka 10 (27–28.09.2025)
Chełmianka - Sparta
Czarni - Siarka
KSZO - Stal
Naprzód - Korona II
Podlasie - Avia
Sokół - Cracovia II
Wisłoka - Pogoń-Sokół
Wiślanie - Star
Świdniczanka - Wisła II

Kolejka 11 (4–5.10.2025)
Avia - Wiślanie
Cracovia II - Podlasie
Korona II - Chełmianka
Pogoń-Sokół - KSZO
Siarka - Naprzód
Sparta - Świdniczanka
Stal - Czarni
Star - Sokół
Wisła II - Wisłoka

Kolejka 12 (11–12.10.2025)
Avia - Sokół
Chełmianka - Wiślanie
Cracovia II - Sparta
Czarni - Świdniczanka
KSZO - Siarka
Korona II - Wisła II
Naprzód - Star
Podlasie - Pogoń-Sokół
Wisłoka - Stal

Kolejka 13 (18–19.10.2025)
Pogoń-Sokół - Korona II
Siarka - Avia
Sokół - Naprzód
Sparta - Wisłoka
Stal - Cracovia II
Star - Chełmianka
Wisła II - KSZO
Wiślanie - Czarni
Świdniczanka - Podlasie

Kolejka 14 (25–26.10.2025)
Avia - Star
Cracovia II - Wisła II
Czarni - Sokół
KSZO - Chełmianka
Naprzód - Wiślanie
Podlasie - Sparta
Pogoń-Sokół - Świdniczanka
Siarka - Stal
Wisłoka - Korona II

Kolejka 15 (1–2.11.2025)
Chełmianka - Cracovia II
Korona II - Avia
Sokół - KSZO
Sparta - Pogoń-Sokół
Stal - Podlasie
Star - Czarni
Wisła II - Siarka
Wiślanie - Wisłoka
Świdniczanka - Naprzód

Kolejka 16 (8–9.11.2025)
Czarni - Korona II
KSZO - Cracovia II
Naprzód - Chełmianka
Podlasie - Star
Pogoń-Sokół - Wisła II
Siarka - Sparta
Wisłoka - Avia
Wiślanie - Sokół
Świdniczanka - Stal

Kolejka 17 (15–16.11.2025)
Avia - Czarni
Chełmianka - Wisłoka
Cracovia II - Siarka
Korona II - Wiślanie
Sokół - Świdniczanka
Sparta - KSZO
Stal - Naprzód
Star - Pogoń-Sokół
Wisła II - Podlasie

Kolejka 18 (22–23.11.2025)
Pogoń-Sokół - Avia
Wisłoka - Cracovia II
Naprzód - Czarni
Świdniczanka - KSZO
Chełmianka - Podlasie
Wiślanie - Siarka
Korona II - Sokół
Wisła II - Sparta
Star - Stal

Kolejka 19 (29–30.11.2025)
Sokół - Chełmianka
Podlasie - Korona II
Avia - Naprzód
Czarni - Pogoń-Sokół
Cracovia II - Star
Stal - Wisła II
KSZO - Wisłoka
Sparta - Wiślanie
Siarka - Świdniczanka

Klaudia Osipiuk mistrzynią Polski!

Zawodniczka AZS-u AWF Biała Podlaska ma złoto!

Klaudia Osipiuk wywalczyła najcenniejszy krążek podczas 42. PZLA Mistrzostw Polski U-23 w Krakowie

Klaudia Osipiuk wywalczyła najcenniejszy krążek podczas 42. PZLA Mistrzostw Polski U-23 w Krakowie. Lekkoatletka rodem z Dubicy Górnej triumfowała w biegu na 400 m. Niespełna 20-letnia zawodniczka pokonała dystans w czasie 53,46 s. Druga była Dominiak Duraj (LKS Ziemi Puckiej) - 53,50 s, zaś trzecia Martyna Guzowska (AZS AWF Katowice).

Trenerem Klaudii jest Paweł Stempel, który jest zarazem nauczycielem na bialskiej uczelni sportowej. Pierwszym szkoleniowcem zawodniczki jest wujek Piotr Osipiuk. Nad talentem czuwał również jej tata - Rafał - żywa legenda Tytana Wisznice, a obecnie świetnie spisujący się na kortach tenisista - amator.

Brawo!

mp

Rafał Misztal ma nową pracę! Zobaczycie, jeszcze wskoczy między słupki!

41-letni bramkarz na długo będzie wspominany w Białej Podlaskiej.

Rafał Misztal będzie trenerem bramkarzy w Pogoni Siedlce

W zespole Podlasia spędził trzy lata. Był również szkoleniowcem bramkarzy w seniorach oraz szkolił talenty w akademii Podlasia.

Rafał Misztal przeniósł się do grodu nad Krzną z Pogoni Siedlce, gdzie występował przez siedem sezonów. Teraz wraca do klubu. Będzie pełnił funkcję trenera bramkarzy.

„Miszti", powodzenia!

mp

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Drelowskie Kukaweczki z sukcesem na ogólnopolskim festiwalu

Zespół Drelowskie Kukaweczki, choć działa dopiero od kilku miesięcy, już odniósł wielki sukces – zdobył III miejsce na prestiżowym 31. Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznej Twórczości Dziecięcej „Dziecko w folklorze" w Baranowie Sandomierskim.

Zespół z Drelowa, mimo krótkiej historii, może poszczycić się osiągnięciami na ogólnopolskich festiwalach

Fot.GCK Drelów

Drelowskie Kukaweczki to nowy zespół powstały w tym roku, prowadzony przez Michała Olesiejuka – dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Drelowie. Grupę tworzą utalentowane dziewczęta: Anna Bałkowiec, Iga Golczuk, Aleksandra Hawryluk, Alicja Maksymiuk, Zofia Pepa i Julia Podgajna. Choć ich muzyczna przygoda dopiero się rozpoczęła, już zdążyły podbić serca publiczności i zdobyć uznanie profesjonalnego jury.

Festiwal w Baranowie Sandomierskim od 31 lat gromadzi młodych wykonawców folkloru z całego kraju. W tym roku rywalizowało ze sobą 500 uczestników, prezentując się w 59 punktach programowych, w tym w zespołach śpiewaczych, kapelach, grupach tanecznych i teatralnych oraz w kategoriach solistycznych. Występy oceniali uznani eksperci: dr Jolanta Dragan, dr Kinga Strycharz-Bogacz oraz dr Agnieszka Szokaluk-Gorczyca.

Rozmowa z Michałem Olesiejukiem, który prowadzi zespół Drelowskie Kukaweczki

W Jakie były początki Drelowskich Kukaweczek i co zainspirowało powstanie tego zespołu?

Zespół powstał z mojej inicjatywy, mając na uwadze potrzebę pielęgnowania lokalnych tradycji i ludowego dziedzictwa muzycznego regionu oraz przekazywania go najmłodszym pokoleniom w sposób żywy i angażujący. Inspiracją była świadomość wartościowego materiału muzycznego i kulturowego naszego terenu, ale przede wszystkim wykorzystanie potencjału utalentowanego młodego pokolenia. Celem więc było nie tylko rozwijanie niewątpliwych talentów naszej młodzieży, ale też budowanie tożsamości regionalnej.

Jeśli o samą nazwę chodzi – kukaweczka to po prostu kukułka, tak dawniej określano tego ptaka. Był on często obecny w pieśniach i symbolice ludowej. Często pojawiał się w tekstach jako zwiastun wiosny, przemiany, a czasem też tęsknoty. W nazwie jest więc i śpiew, i lekkość, i poezja, i silny związek z tradycją środkowo-wschodniej Polski.

W Co było największym wyzwaniem podczas pracy z zespołem?

Istotnym wyzwaniem jest przełamywanie pewnych stereotypów – tradycyjna muzyka ludowa bywa postrzegana jako coś mało atrakcyjnego, zwłaszcza dla młodego pokolenia. Trzeba było uczyć dzieci otwartości na estetykę, która różni się od tej znanej im z codziennego otoczenia.

Sam sposób śpiewania również stanowił wyzwanie – tradycyjny repertuar wymaga rezygnacji z manier charakterystycznych dla muzyki popularnej. Trzeba było pracować nad aspektami jak otwartość głosu, sposób jego wydobywania, odpowiednia artykulacja i autentyczność wykonania.

Fot.GCK Drelów

W Jak wyglądały przygotowania zespołu do konkursu w Baranowie Sandomierskim?

Zaprocentowała praca, którą już wykonaliśmy podczas przygotowań do Powiatowego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Bo przypomnijmy, że naszym pierwszym sukcesem była nominacja podczas wspomnianego przeglądu na etap wojewódzki, gdzie w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie reprezentowaliśmy powiat bialski. Przygotowania więc łącznie trwały kilka miesięcy i obejmowały próby wokalne i pracę nad aspektami, o których już wspomniałem, tak, aby wydobyć z tych zdolnych dziewczyn wyrazisty i czysty dźwięk, który przenika przestrzeń w sposób charakterystyczny dla śpiewu białego.

W Jakie utwory zaprezentowały Drelowskie Kukaweczki i dlaczego wybrali Państwo właśnie ten repertuar?

W tego rodzaju festiwalach szczególny nacisk kładzie się na regionalny charakter repertuaru i jego autentyczne wykonanie, tak było też w naszym przypadku. Sięgamy do tradycyjnych pieśni charakterystycznych dla naszego regionu, w tym przypadku do pieśni wykonywanych przez Zespół Bagnoszki z Drelowa, który szczytnie zapisał się w historii kultury nie tylko naszej gminy. Repertuar został dobrany tak, by oddać ducha lokalnej tradycji, obyczaju i jednocześnie dostosować tematykę utworów do wieku wykonawców.

W Co dla Pana i dla zespołu znaczy wysoki wynik osiągnięty w festiwalu?

Dziś, patrząc na pierwsze spotkania i nieśmiałe próby wydobycia przez dziewczyny niektórych dźwięków oraz zgrywanie ich głosów, zestawiając je z tym, co już udało się osiągnąć, czujemy wielką radość i dumę. To potwierdza, że było warto zacząć – nawet skromnie i z prostym pomysłem. Dla mnie więc to ogromne wyróżnienie, satysfakcja z realizacji założonych sobie celów. Dla dzieciaków to przygoda, ale i ważna lekcja, że praca i zaangażowanie przynoszą efekty, że warto pielęgnować pasje i wierzyć w swoje możliwości.

W Jak zespół planuje uczcić ten sukces?

Planujemy uczcić dokonania w gronie lokalnej społeczności, bo przecież sukces świętowany wśród „swoich" ma szczególny wymiar, a doskonałą okazją do owego wspólnego celebrowania jest święto gminy – Dni Drelowa. Podczas wydarzenia chcemy wyróżnić zarówno dziewczynki, jak i ich rodziców. To ważne, by wspólnie dzielić radość z osiągnięć i przede wszystkim docenić tych, którzy przyczynili się do sukcesu zespołu, a tymi osobami niewątpliwie są rodzice.

W Jakie są plany na przyszłość zespołu? Czy planowany jest udział w innych konkursach i festiwalach?

Zespół z pewnością będzie kontynuował działalność. Jak najbardziej mamy w planach udział w kolejnych przeglądach i festiwalach, ale też rozwijanie repertuaru i doskonalenie umiejętności młodych artystów. Chcemy w końcu zaprezentować się także podczas wydarzeń lokalnych, bo występując na festiwalu rangi ogólnopolskiej, czy etapie wojewódzkim przeglądu, niechcący pominęliśmy etap występów lokalnych.

Rozmawiał Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Fenomen mistrzowskiego szaleństwa rowerowego

Ponad sześć i pół tysiąca bialczan walczyło o sukces miasta

Biała Podlaska wygrała z Nową Solą rywalizację o Superpuchar Rowerowej Stolicy Polski. Gdyby nie zablokowano jej ekipie startu w konkurencji wszystkich miast, już czwarty raz miałaby tytuł Rowerowej Stolicy Polski z wynikiem 1,43 mln przejechanych kilometrów!

Fot.Miasto Biała Podlaska (FB)

Już na starcie rywalizacji na pl. Wolności pojawiło się aż około 500 rowerzystów!

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biała Podlaska, poinformowała nas, że z aplikacją Aktywne Miasta jeździło rowerami aż 6534 bialczan, w tym 3239 mężczyzn, 2930 kobiet oraz 1331 dzieci poniżej 18. roku życia. Uczestniczyli oni aż w prawie 50. rajdach zorganizowanych w czerwcu.

- W tym miesiącu dla Białej Podlaskiej kręciło ponad 6 tys. osób zgromadzonych w 214 grupach. Wśród nas zdarzyli się absolutni liderzy tegorocznej rywalizacji w całym kraju: zwycięzca wśród mężczyzn w całej Polsce, na co dzień nasz strażnik miejski, Marek Makaruk. Na swoim urlopie kręcił przez cały czerwiec i przejechał prawie 8,4 tys. km – prezydent Michał Litwiniuk nie kryje zachwytów.

Przed kilkoma laty powstał w Bydgoszczy projekt sportowo-rekreacyjny „Aktywne Miasta", który obejmuje portal internetowy i aplikację mobilną. Zaoferował m.in. udział dziesiątek miejscowości w rywalizacjach jak Rowerowa Stolica Polski. Biała Podlaska aż trzykrotnie zwyciężyła w kategorii miast i zdobyła puchar na własność. Wcześniej trzy razy podobnie triumfowała Nowa Sól. Organizatorzy w celu ożywienia konkurencji innych miast, aby nie zniechęcały się w rywalizacji, odsunęli tych zwycięzców do odrębnej kategorii...

W czerwcu drużyna Nowej Soli nad Odrą przejechała w sumie 544,7 tys. km.

Bialczanie zatem zdeklasowali rywali.

W tym roku Puławy zostały Rowerową Stolicą Polski. Ich wynik w stosunku do Białej Podlaskiej jest bardzo skromny – ponad 600 tysięcy przejechanych kilometrów przez 2169 rowerzystów, a jednak dał mistrzostwo kraju w kategorii miast.

Gminy też odnoszą sukcesy

Ze wstępnych danych wynika, że w Białej Podlaskiej pośród reprezentacji szkół najlepiej wypadli rowerzyści ze SP Nr 4, którzy przejechali ponad 85 tys. km oraz ze SP Nr 2 – 80,8 tys. km.

W poprzednich edycjach Rowerowej Stolicy Polski Białą Podlaską wspierały grupy z sąsiednich gmin. W obecnym roku z powodzeniem wystartowały reprezentacje tych gmin. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że bardzo dobrze wypadły drużyny Zalesia (wstępnie określono, że uplasowało się na czwartym miejscu z wynikiem 83,7 tys. km), gminy Biała Podlaska (piąte miejsce z 325 tys. km) i Janowa Podlaskiego (18. pozycja z 30 tys. km). W klasyfikacji liczą się głównie punkty uzyskane z przeliczenia liczby pokonanych kilometrów przez liczbę mieszkańców gminy. W minionym tygodniu urzędy gmin i wójtowie jednak oficjalnie nie informowali na swoich stronach internetowych o tych sukcesach.

Kombinacje na trasie

- Trwa weryfikacja danych i wyników, by wszystko było uczciwe, rzetelne. 9 lipca ogłosimy oficjalne wyniki i wtedy też w aplikacji Aktywne Miasta pojawią się certyfikaty RSP 2025 do pobrania – gotowe do chwalenia się znajomym na FB i do zawieszenia na ścianie – poinformowały na początku lipca Aktywne Miasta.

Niedawno wielu internautów krytycznie wypowiadało się o aplikacji Aktywnych Miast, że nie nalicza im rzeczywiście przejechanych kilometrów. Część rowerzystów była rozgoryczona i miała pretensję do organizatorów. Fani kolarstwa narzekali na oszustwa, cuda i fantastyczne „podkręcenie" kilometrów. W najaktywniejszych miastach i gminach organizatorzy fundowali cenne nagrody, toteż wśród rowerzystów pojawili się również nieuczciwi chcący zdobyć trofea bez mozolnego pokonywania setek kilometrów...

Jan Konstanty Staniszewski, uczestnik wielu bialskich rajdów powiedział nam, że trwa długa weryfikacja wyników.

- Bardzo dużo treningów i uczestników jest wyrzucanych ze statystyk. Większość wypada za prędkość lub np. pojazd na budowie, wózek widłowy, który jeździ cały czas po jednej hali lub traktor na polu... GPS wszystko widzi – z humorem podkreśla znany bialski rowerzysta. Przyznaje, że też na tych weryfikacjach bialczanie w ciągu kilku dni stracili z naliczanej sumy wyników, aż ok. 36,3 tys. km.

Prawdopodobnie w środę już Biała Podlaska będzie mogła fetować w pełni zasłużony sukces na miarę kraju.

Marek Pietrzela

Spałaszowali kamerę otrzymaną za I miejsce

Utalentowani łowcy nagród festiwalowych

Młodzież z bialskiej Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel" dostała wiele nagród za animowany film „Niebieski sen Marca Chagalla". Ci młodzi twórcy kierowani od sześciu lat przez artystę plastyka Lillę Wielgan Michaluk zdobyli kilka kolejnych trofeów podczas XVII Praskiego Festiwalu Filmów Młodzieżowych w Warszawie.

Fot.Lilla Wielgan Michaluk

Duża grupa młodych twórców „Piksela" z nagrodą - czekoladową kamerą...

- Film „Niebieski sen Marca Chagalla" został zainspirowany twórczością niezwykłego malarza Marca Chagalla. Stworzone przez wyobraźnię młodych twórców z „Piksela" przygody postaci i zwierząt z obrazów Chagalla tworzą filmową opowieść o zaczarowanym świecie, gdzie nie ma grawitacji i czas płynie innym rytmem – Lilla Wielgan Michaluk poinformowała nas o wyjątkowej bialskiej animacji.

Film powstał w 2024 roku w technice animacji poklatkowej i jest grupową pracą 21 osób w przedziale wiekowym 10-15 lat.

Kreatywni bialczanie mogli zaprezentować swoją twórczość na wielkim ekranie kina. Podczas gali XVII Praskiego Festiwalu Filmów Młodzieżowych w Warszawie, po prezentacji 12 finałowych obrazów, ogłoszono, że zwycięzcą okazał się obraz „Niebieski sen Marca Chagalla".

Na wydarzeniu w stolicy twórcom „Niebieskiego snu Marca Chagalla" wręczono dyplomy za zajęcie pierwszego miejsca Grand Prix Złotą Praską Kliszę. Lilianna Rudzka jako autorka plakatu filmowego do tej animacji otrzymała dyplom za zdobycie drugiego miejsca podczas plebiscytu „O!PLAKATY POLSKIEJ ANIMACJI 2025!!!".

Już pod koniec festiwalu organizatorzy ogłosili, że w głosowaniu internautów zdecydowaną przewagą głosów zwyciężył bialski obraz „Niebieski sen Marca Chagalla"! W tym przypadku do Białej Podlaskiej trafiła jedyna taka słodka nagroda za ten sukces potwierdzony przez internautów, czyli czekoladowa kamera od firmy E. Wedel. Radość dzieci i młodzieży przy „demontażu" tej nagrody była olbrzymia.

> Film „Niebieski sen Marca Chagalla" do obejrzenia na kanale YouTube Bialskiego Centrum Kultury

- Miło poinformować, że otrzymaliśmy także dyplomy za zajęcie pierwszego miejsca podczas 13. edycji Ogólnopolskiego Niezależnego Festiwal Animacji O!PLA w kategorii filmy grupowe wiek twórców 13-15 lat. Nasza bialska animacja w sumie do tej pory ma na swoim koncie dziewięć nagród w ogólnopolskich festiwalach filmowych!!! - podsumowuje Lilla Wielgan Michaluk.

> „Dla wielu naszych laureatów Praski Festiwal Filmów Młodzieżowych w Warszawie stał się pierwszym krokiem do spełniania marzeń. Obecnie są profesjonalistami, zawodowymi filmowcami, którzy organizują w Polsce przeglądy filmowe, kształcą się w szkołach filmowych i dalej realizują swoje pasje, osiągając przy tym znaczące sukcesy" - organizatorzy Praskiego Festiwalu Filmów Młodzieżowych w Warszawie

Zaznacza, iż „Piksel" działający w Bialskim Centrum Kultury jest artystyczną przystanią dla dzieci i młodzieży, w której można swobodnie ożywiać światy ze swojej wyobraźni i wspólnie cieszyć się z odkrywania tajemnic animacji.

A dyplomów i nagród z wydarzeń nie tylko krajowych, ale i międzynarodowych niemal każdego kolejnego miesiąca przybywa...

Marek Pietrzela

Autorzy uhonorowanej wieloma nagrodami animacji:
Pola Kopytiuk, Lidia Sacharuk, Helena Sacharuk, Natalia Grzechnik, Adam Huczek, Ignacy Aduckiewicz, Władysław Misiołek, Wiktor Skoczeń, Marta Lesińska, Lilianna Rudzka, Zuzanna Rudzka, Paulina Borowska, Aleksander Wapa, Zuzanna Jóźwik, Dorota Wawryniuk, Sebastian Kordaczuk, Jakub Kordaczuk, Marcelina Niedźwiedź, Emilia Daniluk, Łucja Reluga i Anna Chomińska.
Osiem utalentowanych młodych artystek z „Piksela" otrzymało stypendia marszałka województwa lubelskiego w kategorii „Najmłodszy twórca kultury": **Dorota Wawryniuk, Anna Chomińska, Paulina Borowska, Zuzanna Jóźwik, Lidia Sacharuk, Helena Sacharuk, Lilianna Rudzka i Zuzanna Rudzka.**

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Gminne Zakończenie Roku Szkolnego w PSP w Halasach

W murach Publicznej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Halasach 27 czerwca odbyła się uroczystość gminnego zakończenia roku szkolnego 2024/2025.

Katarzyna Radzikowska, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Halasach, w swoim przemówieniu podsumowała osiągnięcia uczniów oraz zespołu pracowników. Odwołała się przy tym do motta patrona szkoły – Henryka Sienkiewicza: „Słowa nie powinny być większe od czynów", podkreślając, że minione lata, a także mijający rok szkolny, dowodzą, iż działania podejmowane przez szkołę skutecznie łączą naukę, rozwój, pasję i współpracę, przynosząc znakomite rezultaty. Ich potwierdzeniem są liczne certyfikaty oraz krajowe i międzynarodowe odznaki jakości, zdobywane w ramach realizowanych projektów eTwinning.

Dyrektor zaznaczyła, że dzieci z oddziałów przedszkolnych wkroczyły w cyfrową przyszłość, korzystając z nowoczesnych pomocy edukacyjnych, pozyskanych we współpracy z organem prowadzącym oraz LSCDN w ramach programu „Zdrowo-cyfrowo w przedszkolu".

W przemówieniu podkreślono również wyjątkowe osiągnięcie uczennicy klasy VIII – Oliwii Krasuskiej, która jako jedyna w powiecie bialskim otrzymała Stypendium Ministra Edukacji Narodowej.

Zwracając się do uczniów, Katarzyna Radzikowska nawiązała do hasła umieszczonego w centralnej części sceny: „Za nami kolejny rozdział, przed nami cała książka do napisania". Podkreśliła, że życie każdego z nich jest jak książka – każdy dzień to nowa strona pełna doświadczeń i lekcji, pełna niespodzianek, a przyszłość pozostaje niezapisana i zależy wyłącznie od nich samych, co znajdzie się na kolejnych kartach ich historii.

Na zakończenie dyrektor szkoły zachęciła uczniów do odwagi w realizowaniu marzeń, prezentując jeden ze swoich obrazów jako przykład spełnienia własnego marzenia – pasji do malowania. Zaprosiła wszystkich na jesienną wystawę swoich prac, które już zyskały pozytywne opinie krytyków sztuki.

W części oficjalnej uroczystości odbyło się przekazanie sztandaru szkoły, uroczyste ślubowanie oraz wzruszające pożegnanie klasy VIII. Wręczono nagrody, wyróżnienia, podziękowania oraz tytuły Przyjaciela Szkoły. W holu głównym na sztalugach zaprezentowano fragmenty szkolnej gazetki, podsumowujące osiągnięcia społeczności szkolnej w roku szkolnym 2024/2025.

W części artystycznej uczniowie zaprezentowali program, w tym utwory muzyczne z akompaniamentem perkusji (Wiktoria Makaruk), gitary akustycznej i basowej (Oliwia Krasuska) oraz wyjątkową choreografię taneczną uczniów klasy I pod kierunkiem Anny Muszyńskiej. Wiersze i piosenki łączyły znane utwory z tekstami o nauce i szkole. Szczególnym uznaniem publiczności cieszył się 6-letni Bartek Sawczuk, który zachwycił dopracowaną choreografią breakdance.

Katarzyna Radzikowska przygotowała dla uczniów i gości dwie niespodzianki. Pierwszą była fotobudka, w której uczestnicy uroczystości robili pamiątkowe zdjęcia. Fundatorem tej atrakcji był Sławomir Zaniewicz, radny gminy Międzyrzec Podlaski i przewodniczący komisji oświatowej. Drugą niespodzianką był koncert zespołu Fletnie Panie, którego repertuar wprowadził uczestników w letni, wakacyjny nastrój.

Wzruszona dyrektor podziękowała uczennicom, całej społeczności szkolnej za pomoc w organizacji uroczystości, a także Sylwii Hubicy, dyrekcji Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim za użyczenie mównicy, Patrykowi Kurowskiemu oraz OSP Żabce za współpracę.

Kamil Pulik

Fot. SP w Halasach

Podczas uroczystości przyznano także tytuły Przyjaciela Szkoły Publicznej Szkole Podstawowej w Halasach, wręczając symboliczne dyplomy wyróżnionym osobom

Fot. SP w Halasach

Uczennice Samorządu Uczniowskiego i Wolontariatu Szkolnego przygotowały dla dyrektor Radzikowskiej niespodziankę – bukiet kwiatów i szarfę z napisem „Dyrektor jest the best" jako podziękowanie za wsparcie i zaangażowanie

Ważnym moment
s
pr

- **Elżbieta Łaziuk** – wieloletnia dyrektor i nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach,
- **Barbara Łaziuk** – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Krzewicy,
- **Zofia Chalimoniuk** – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tłuśćcu,
- **Joanna Szymoniuk** – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tłuśćcu,
- **Hanna Siłuch** – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Misiach,
- **Regina Sawczuk** – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy

Znamy wyniki egzaminu ósmoklasisty

Jak poradzili sobie uczniowie z gmin Międzyrzec i Drelów?

Poznaliśmy wyniki egzaminu ósmoklasisty.

W całym powiecie bialskim do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło 1024 uczniów.

Średnio zdobyli oni:
– język polski – 60 proc.
– matematyka – 41 proc.
– język angielski – 59 proc.
– język rosyjski – 50 proc.

W międzyrzeckich szkołach wyniki prezentują się następująco:

ZPO nr 1:
– język polski – 63 proc.
– matematyka – 44 proc.
–język angielski – 62 proc.

ZPO nr 2:
– język polski – 62 proc.
– matematyka – 39 proc.
– język angielski - 70 proc.
– język rosyjski - 84 proc.

ZPO nr 3:
– język polski – 58 proc.
– matematyka – 41 proc.
– język angielski – 66 proc.

Jak widać, ósmoklasiści z międzyrzeckich szkół poradzili sobie na egzaminie lepiej niż ich rówieśnicy z powiatu bialskiego.

W gminie Międzyrzec Podlaski do egzaminu przystąpiło 108 uczniów, a wyniki prezentują się następująco:

PSP w Halasach:
– język polski – 66 proc.
– matematyka – 39 proc.
– język angielski – 56 proc.

PSP w Krzewicy:
– język polski – 56 proc.
– matematyka – 41 proc.
– język angielski - 48 proc

PSP w Misiach:
– język polski – 61 proc.
– matematyka – 43 proc.
– język angielski – 54 proc.

PSP w Rogoźnicy:
– język polski – 63 proc.
– matematyka – 44 proc.
– język angielski – 59 proc.

PSP w Rudnikach:
– język polski – 65 proc.
– matematyka – 34 proc.
– język angielski – 50 proc.

PSP w Rzeczycy:
– język polski – 64 proc.
– matematyka – 38 proc.
– język angielski – 42 proc.

PSP w Tłuśćcu:
– język polski – 70 proc.
– matematyka – 41 proc.
– język angielski – 31 proc.

SP w Tuliłowie:
– język polski – 53 proc.
– matematyka – 39 proc.
– język angielski – 54 proc.

W drelowskich szkołach do egzaminu przystąpiło 55 uczniów, a wyniki prezentują się następująco:

SP w Dołdze:
– język polski – 71 proc.
– matematyka – 50 proc.
– język angielski – 77 proc.

SP w Drelowie:
– język polski – 48 proc.
– matematyka – 33 proc.
– język angielski - 56 proc.

SP w Szóstce:
– język polski – 61 proc.
– matematyka –50 proc.
– język angielski – 56 proc.

SP w Żerocinie:
– język polski – 52 proc.
– matematyka – 51 proc.
– język angielski – 50 proc.

Jak widać, najlepiej z egzaminem poradzili sobie uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dołdze.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl e9fc472630

Są tacy, którzy kończyli ze średnią ocen 5,80!

Zakończyli rok szkolny 24/25.

Wyróżnili prymusów, sportowców, osobowości

Fot. Miasto Międzyrzec Podlaski

W uroczystości zakończenia roku szkolnego w ZPO nr 2 wziął udział burmistrz miasta – Paweł Łysańczuk

Fot. Miasto Międzyrzec Podlaski

Przedstawiciele firmy Wipasz wręczyli nagrodę klasie, która zwyciężyła w konkursie plastycznym na logo firmy. Czek odebrali uczniowie klasy I a z ZPO nr 1 wraz z wychowawczynią - Izabelą Lesiewicz

W szkołach podstawowych w Międzyrzecu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2024/2025. Był to czas podsumowań oraz podziękowań za dziesięć miesięcy wytężonej pracy. Nie zabrakło również nagród dla wyróżniających się uczniów.

W tym roku uczniowie żegnali się ze szkołami 27 czerwca. W ZPO nr 1 zakończenie roku szkolnego odbyło się w trzech turach: dla klas I–III, klas IV–VIII oraz najstarszych grup przedszkolnych.

Podczas uroczystości wyróżniono najlepszych uczniów. Tytuł Najlepszego Absolwenta otrzymała Dominika Hryć. Sportowcem Roku został Jan Bogucki, Artystą Roku – Michał Chomicki, a Osobowością Roku – Amelia Mironiuk. Tytuł Najlepszego Czytelnika przyznano Zuzannie Andrzejczuk w kategorii klas IV–VI oraz ponownie Dominice Hryć w kategorii klas VII–VIII.

Uhonorowani zostali również rodzice. Certyfikaty Dobroczynności otrzymali: Iwona i Adam Hryciowie, Edward Leszczyński, Europtir 2 – Grzegorz Leszczyński, Katarzyna i Karol Leszczyńscy, Gabriela Kulik, Joanna Zasadzińska oraz Ubojnia drobiu Węgrzyniak – Marta i Krzysztof Węgrzyniakowie.

Tytuły Przyjaciela Szkoły przyznano rodzicom, którzy przez wiele lat blisko współpracowali z „Jedynką": Emilianowi Chomickiemu i Justynie Tutce. Podziękowania za pomoc w działaniach na rzecz uczniów i szkoły otrzymały również: Anna Chomicka, Anna Artemuk i Edyta Jakubowicz.

Zanim dyrektor Iwona Orkisiewicz ogłosiła początek wakacji, w imieniu całej społeczności „Jedynki" podziękowała dwóm paniom, które kończą pracę w szkole – opuszczającej Międzyrzec siostrze Mironie oraz odchodzącej na emeryturę Marii Matejuk.

W ZPO nr 2 uczniowie klas I–III spotkali się w salach lekcyjnych ze swoimi wychowawcami. Uczniowie klas IV–VIII uczestniczyli w uroczystości w hali sportowej. Świadectwa z wyróżnieniem otrzymało 59 uczniów.

Tytuł Absolwenta Roku zdobyła Karolina Ferens, Najlepszym Sportowcem został Dominik Olszewski, a tytuł Prymusa Szkoły, z imponującą średnią ocen 5,73, przypadł Lenie Krasuskiej.

W ZPO nr 3 zakończenie roku poprzedziła msza święta w kościele pw. Chrystusa Króla. Świadectwa z wyróżnieniem otrzymało aż 153 uczniów. Tytuł Prymusa Szkoły otrzymał Adam Chruściel ze średnią ocen 5,80. Wieloletnią tradycją szkoły jest przyznawanie nagród klasom VIII: „Złotego Pióra" za osiągnięcia naukowe i „Złotego Wawrzynu" za wybitne wyniki sportowe.

W tym roku Złote Pióro otrzymał Maksymilian Wysokiński, Złoty Wawrzyn – Filip Lubiejewski, Srebrny Wawrzyn – Gabriel Łosicki i Karol Bartoszuk, Brązowy Wawrzyn – drużyna pływaków: Szymon Szpura, Aleksander Kasianiuk i Bartłomiej Oleksiuk.

Warto dodać, że Maksymilian Wysokiński został laureatem przedmiotowego konkursu z fizyki, organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Jest także podwójnym finalistą konkursów z matematyki i chemii. Jego brat, Aleksander Wysokiński, również może poszczycić się sukcesami – został finalistą konkursów przedmiotowych z matematyki i fizyki.

Kamil Pulik

24-godzinny maraton wędkarski w Międzyrzecu Podlaskim – 800 kg ryb i rekordowe okazy!

W miniony weekend na międzyrzeckich jeziorkach odbył się 24-godzinny maraton wędkarski, który przyciągnął pasjonatów tego sportu z całej Polski.

Wydarzenie zorganizowane przez Międzyrzeckie Towarzystwo Wędkarskie „Żwirek" okazało się ogromnym sukcesem – zarówno pod względem frekwencji, jak i wyników połowów.

Do rywalizacji stanęły 32 trzyosobowe drużyny, które przez całą dobę walczyły o jak największy połów. Przez 24 godziny udało się złowić łącznie blisko 800 kilogramów ryb – wśród nich dominowały karpie, jesiotry, leszcze oraz płocie.

Fot. Miasto Międzyrzec Podlaski

Na zakończenie maratonu odbyła się uroczystość wręczenia nagród. Poza wyróżnieniami za najlepsze wyniki, wśród uczestników rozlosowano cenne nagrody rzeczowe – w tym silnik elektryczny do łodzi, który został ufundowany przez burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego

W klasyfikacji drużynowej bezkonkurencyjne okazało się koło PZW Rogów, które złowiło aż 88,6 kg ryb. Drugie miejsce przypadło ekipie Team Feeder Bait +1 z wynikiem 84,8 kg, a trzecie miejsce na podium zajęła drużyna Amur z Radzynia Podlaskiego, która mogła pochwalić się połowem o wadze 48,5 kg.

Sporo emocji dostarczyła również rywalizacja o największą rybę maratonu. Zwyciężył Wiesław Sobczak, który wyłowił imponującego karpia ważącego ponad 12 kilogramów. Drugie miejsce zajął Michał Mazur (karp ponad 10 kg), a trzeci był Jacek Kondraciuk, który pochwalił się niemal 7-kilogramowym jesiotrem.

Kamil Pulik

Pątnicy przejdą około 30 km

Zapraszają na pielgrzymkę

Międzyrzec Podlaski: Spod kościoła pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim wyruszy pielgrzymka jubileuszowa do sanktuarium Matki Bożej w Leśnej Podlaskiej. Start 20 lipca o godz. 6.45.

Trasa: Międzyrzec Podl. - Manie - Zawadki - Swory - Leśna Podl.

Uczestnicy planują dotrzeć na miejsce do godz. 17. Trasa liczy około 30 km. Na miejscu odbędzie się uroczysta msza św. Na koniec planowany jest wspólny posiłek i integracja.

– Lokalnie jesteśmy tymi, którzy do Leśnej mają najbliżej. To tylko 30 km. W 1983 roku taka pielgrzymka z Międzyrzeca ruszyła. Mamy rok jubileuszowy. To ważne, pielgrzymi idą we wspólnocie, jako wspólnota ludzi wierzących. Swoją obecnością i wysiłkiem na trasie pielgrzymki dają wkład tej wspólnocie. Na pielgrzymkę zaproszony jest każdy, najmłodsi i najstarsi. Na miejscu będzie też konferencja o Leśnej Podlaskiej. Sprawowana będzie także uroczysta msza święta. Uświetniał ten dzień będzie także zespół muzyczny. Będą oczywiście punkty z odpoczynkiem. Na koniec czeka nas posiłek, udział jest bezpłatny. Trasa przebiegnie przez Międzyrzec, Manie, Zawadki, Swory aż do Leśnej – mówi ks. Leszek Mućka z parafii pw. św. Mikołaja.

Kacper Budrewicz

MDZ

eprasa.pl e9fc472630